KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, PIĄTEK 9 CZERWCA 1933 ROKU. | Nr. 157.
Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

PO PARAFOWANIU PAKTU CZTERECH

NAD EUROPĄ GROŹBA REWIZJI TRAKTATÓW.

PARYŻ, 8.6. Sprawę paktu uważać tedy można za zakończoną. Francja parafowała pakt z całą świadomością wagi czynu tego. Decyzję swą Daladier powziął po dramatycznej walce z własnemi objekcjami i wskutek niebywałej, niemal tragicznej presji Anglji.

„Temps" usiłuje bronić decyzji rządowej, zaznaczając, że pakt czterech nie otwiera bynajmniej wrót do rewizji terytorjalnych w każdym zaś razie nie inaczej jak na podstawie artykułu 19 i z zachowaniem warunku jednomyślności wszystkich zainteresowanych państw.

Tymczasem Bernus w „Journal des Debats" uskarża się na ton prasy prorządowej, nie odpowiadający rzeczywistości i wprowadzający w błąd opinję, gdyż niebezpieczeństwo rewizjonistyczne jest, niestety, nietylko groźne, ale niechybne. I faktycznie artykuł drugi paktu czterech, w którym mowa o artykule 19 paktu Ligi, zawiera wyraz „aussitot" (natychmiast) w odniesieniu do procedury organów Ligi Narodów.

Cała opinja narodowa jest wysoce zaniepokojona, podczas gdy prasa germanofilska jawnie tryumfuje. Zresztą w piątek odbędą się na ten temat żarliwe debaty w izbie.

Znamiene światło rzuca na pakt artykuł „Temps". który główną zaletę paktu widzi w możliwości nawiązania rozmów i zbliżenia francusko-włoskiego. Tymczasem już dzisiaj otwiera się w Paryżu mała konferencja rozbrojeniowa z udziałem Francji, Anglji i Ameryki. Zaczną się nowe żądania, presja, groźby, byle tylko zmusić Francję do zgody na osłabienie jej obrony narodowej, osłabienie, którego domaga się Hitler.

Ale tym razem nadzieje anglosaskie zdają się być płonne. Opinja francuska jest już u kresu cierpliwości.

OPINJA FRANCUSKA.

PARYŻ, 8.6. Havas podaje, iż w mniemaniu rządowych kół francuskich parafowanie paktu 4 stanowi pierwszy etap odprężenia europejskiej sytuacji politycznej. Jeszcze przed podpisaniem ostatecznem paktu wznowione będą rokowania, by ustalić znaczenie praktyczne paktu. Rokowania te będą się tyczyły również poprawy stosunków francusko-włoskich oraz stosunków z Małą Ententą.

Znaczenie przywiązywane do zakończenia rokowań, tyczących się paktu, odpowiada dążeniu rządu francuskiego, ujawnionemu od szeregu lat, do rozszerzenia możliwości porozumienia z wszystkiemi krajami, nie poświęcając jednakże nic z istniejących układów i traktatów.

KOMENTARZE NIEMIECKIE.

BERLIN, 8.6. Cała prasa niemiecka ogłasza pełny tekst parafowanego paktu 4, podając równocześnie dłuższe streszczenie przemówieni Mussoliniego.

W komentarzach, nawiązujących do wydanego wczoraj komunikatu, podającego opinje niemieckich kółurzędowych, niektóre dzienniki akcentują jeszcze wyraźniej moment pewnego rozczarowania z powodu nieuwzględnienia szeregu postulatów niemieckich. W dłuższych komentarzach krytykowana jest metoda rokowań nad paktem, w których nadużyć miano telefonu dla coraz to nowego sformułowania paktu. Podkreśla się, że jest to pierwszy wypadek po wojnie dojścia do skutku międzypaństwowej umowy bez zwoływania konferencji, lecz niejako w drodze telefonicznej. Wskazuje się przytem, że Niemcy w każdym razie zachowały swobodę działania wobec wszystkich mocarstw.

„Vossische Ztg.", podkreślając kompromisowy charakter paktu, stwierdza przytem, że zasadnicze jego znaczenie leży w tem, iż wogóle jest zawarty. Jakkolwiek nie jest dziełem Mussoliniego, lecz wyszedł tylko z jego inicjatywy, to jednak fakt ten zgóry gwarantował osiągnięcie jakiegoś rezultatu. Rozbicie się bowiem rokowań stanowiłoby dla Mussoliniego zbytnie rozczarowanie i narażałoby jego prestiż. Wobec niezbędnego przed konferencją gospodarczą odprężenia żadne z mocarstw nie mogło przyjąć na siebie ryzyka niedojścia paktu do skutku.

OBOJĘTNOŚĆ W ANGLJI.

LONDYN, 8.6. Aczkolwiek dzienniki londyńskie w depeszach z Rzymu obszernie opisują parafowanie paktu 4 mocarstw i podają jego tekst, to jednak z wyjątkiem „Daily Telegraph", którego sympatje dla Włoch i Mussoliniego są notoryczne, żaden z dzienników londyńskich nie zamieszcza artykułu, komentującego znaczenie parafowanego paktu. Dowodzi to jak obojętne jest stanowisko brytyjskiej opinji publicznej wobec paktu, do którego tu zresztą nikt poważnego znaczenia nie przypisuje.

Reuter dowiaduje się, że zgoda Niemiec na parafowanie nastąpiła dopiero wczoraj popołudniu, w wyniku rozmowy telefonicznej Mussoliniego z Hitlerem, po której Hitler wycofał swoje zastrzeżenia.

TEKST PAKTU.

Tekst paktu czterech, uzgodniony przez rządy zainteresowane, opiewa:

Umowa porozumienia i współpracy.

Prezydent Rzeszy niemieckiej, prezydent Republiki francuskiej, J. K. M. król W. Brytanji, Irlandji i obszarów zamorskich, cesarz Indyj i J. K. M. król Italji w poczuciu szczególej odpowiedzialności jaką naklada na nich pakt trwałej reprezentacji w Radzie Ligi Narodów w stosunku do samej Ligi oraz jej członków i jak wynika z ich wspólnego podpisu pod umowami lokarneńskiemi.

W przekonaniu, że stan niepewności, w jakim znajduje się świat usunąć się da tylko przez wzmocnienie ich solidarności, które to wzmocnienie mogłoby utrwalić zaufanie Europy do pokoju, wierni zobowiązaniom, przyjętym na siebie w pakcie Ligi Narodów, w umowach lokarneńskich i w pakcie Briand Kellogg i z uwagi na oświadczenia o niestosowaniu przemocy, które ogłoszone zostało, jako zasada w podpisanej przez ich pełnomocników na konferencji rozbrojeniowej w Genewie deklaracji w dniu 11 grudnia 1932 roku i przyjętej dnia 2 marca 1933 roku przez komisję polityczną tej samej konferencji.

W dążeniu do nadania wszystkim postanowieniom paktu Ligi ich pełnej skuteczności przy uwzględnieniu metod i procedury w nim przewidzianej, której nie chcieliby się przeciwstawiać.

Odnosząc się z poszanowaniem do praw wszystkich państw o których bez współdziałania każdego zainteresowanego decyzje nie mogą być podjęte.

W porozumieniu się, aby w tym celu zawrzeć umowę (której treść podajemy poniżej).

Artykuł 1-szy przewiduje, że Anglja, Francja, Włochy i Niemcy uzgodnią swe stanowisko w celu prowadzenia polityki skutecznej współpracy.

Artykuł 2-gi przewiduje wymianę poglądów, mającą na celu głównie zastosowanie postanowień paktu Ligi, zwłaszcza artykułu 10, dotyczącego utrzymania terytorjalnego, status quo, art. 16 dotyczącego sankcyj w razie konfliktu zbrojnego i art. 19, dotyczącego rewizji traktatów.

Artykuł 3-ci paktu przewiduje w razie niepowodzenia konferencji rozbrojeniowej porozumienie się czterech mocarstw w celu znalezienia formuły rozwiązania kwestyj niezałatwionych.

Artykuł 4-ty głosi, że cztery wielkie mocarstwa będą mogły również rozpatrzeć całokształt spraw gospodarczych, przedstawiających dla nich wspólny interes w Europie.

Artykuł 5-ty ustala czas trwania paktu na lat 10, z możnością przedłużenia go na taki sam okres.



Mussolini odbiera defiladę wojska w czasie obchodu w rocznicę przyłączenia się Włoch do wojny.

W dniu 7 czerwca 1933 roku, o godz. 24-tej, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami rozstał się z tym światem nasz najukochańszy syn, brat i szwagier

ś. † p.

ANTONI BUDNIAK

przeżywszy lat 35.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby na cmentarz w Niwce nastąpi w piątek dnia 9-go czerwca 1933 roku o godz. 5-ej popołudniu, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MATKA, BRACIA, SIOSTRY, BRATOWA I SZWAGROWIE.

4060

Pan Prezydent

ZAPROSZONY DO KIELC.

WARSZAWA, 8.6. (Tel. wł.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wojewodę kieleckiego p. Pacionkowskiego, który zaprosił p. Prezydenta na otwarcie pływalni i domu wychowania fizycznego w Kielcach.

Moratorjum w Niemczech

DLA DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH.

BERLIN, 8.6. (Tel. wł.) Rząd niemiecki ogłosił moratorjum dla zagranicznych długów prywatnych.

Rata długów wojennych

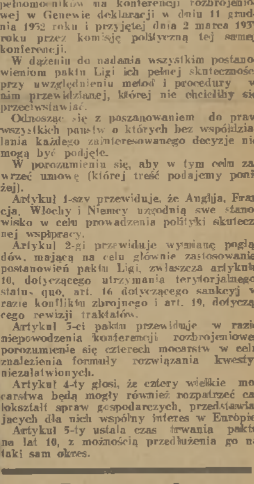
nie będzie przez Polskę zapłacona.

WARSZAWA, 8.6. Jak wiadomo, dnia 15 czerwca przypada rata płatności Ameryce długów wojennych i reljefowych. Wobec tego, że ze strony Stanów Zjednoczonych nie poczyniono żadnych kraków w sprawie uregulowania sposobu płatności tych długów, cały szereg państw, które nie uiściły poprzedniej raty w dniu 15 grudnia 1932 r. i których sytuacja gospodarcza od tego czasu się nie poprawiła, będzie zmuszonych i tym razem nie dokonać zapłaty.

Do rzędu tych państw należeć będzie, jak słychać, również i Polska.

Po zamachu

NA VENIZELOSA.



Eleutherios Venizelos z małżonką.

ATENY, 8.6. Zdrowie żony Venizelosa nie budzi obaw. Ranny podczas zamachu policjant zmarł. W katedrze ateńskiej odbyło się dziękczynne nabożeństwo za cudowne ocalenie Venizelosa, na którego cześć w mieście odbywały sie długotrwałe manifestacje.

Krwawy napad
NA PLEBANJĘ.

WARSZAWA, 8.6. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy napadli na plebanję w Przybyszewsku, ziemi rzeszowskiej. Bandyci weszli do sypialni 70-letniego proboszcza ks. Józefa Chmurowskiego i zażądali pieniędzy. Na to proboszcz odparł, że pieniądze, które posiada, należą do parafji. Wówczas bandyci dali do staruszka kilka strzałów, raniąc go śmiertelnie i zbiegli. Ks. Chmurkowski wkrótce zmarł.

W pościgu policja schwytała osobnika, podejrzanego o udział w napadzie.

Aresztowanie hitlerowców
W ARMJI AUSTRJACKIEJ.

WIEDEŃ, 8.6. (Tel. wł.) Policja aresztowała 61 żołnierzy, narodowych socjalistów, oskarżonych o zdradę stanu, o nawoływanie do nieposłuszeństwa.

Na radzie ministrów rozpatrywany będzie projekt rozwiązania partji narodowo-socjalistycznej.

Nieudany start
MOLLISONÓW.

LONDYN, 8.6. Mollison wraz ze swą małżonką Amy Johnson-Mollison usiłowali wystartować wczoraj z aerodromu w Croydon z zamiarem osiągnięcia Nowego Jorku i pobicia rekordu lotu bez lądowania. Samolot jednak uległ podczas startu wypadkowi — skapotował, podwozie uległy uszkodzeniu. Lotnicy wyszli z wypadku bez szwanku. Wobec uszkodzenia samolotu mało prawdopodobnem jest, aby mogli wznowić próbę lotu wcześniej, niż przed tygodniem.

O dwójkę z arytmetyki
ZAMACH SAMOBÓJCZY UCZENICY.

Wczoraj w godzinach rannych wezwano w Warszawie pogotowie ratunkowe do mieszkania Stanisława Jaworskiego, przy ul. Żytniej, gdzie napiła się w celu samobójczym esencji octowej córka Jaworskiego — 14-letnia Janina, uczennica 7 oddziału szkoły powszechnej.

Lekarz pogotowia udzielił młodocianej desperatce pomocy. Na szczęście stan zdrowia Jaworskiej nie jest ciężki i desperatka pozostała na leczeniu w domu.

Przyczynę samobójstwa wyjaśnia list desperatki, adresowany do rodziców, pozostawiony na stole. List ten brzmi:

„Kochani rodzice!

Chcę ze sobą już skończyć. Jestem pewna, że świadectwa nie dostanę, gdyż zagraża mi stopień niedostateczny z rachunków, a jaki to byłby wstyd, gdybym nie miała go. Bo przecież moje rówieśniczki by szły uśmiechnięte do domu ze swojemi świadectwami, by tam znaleźć pochwałę i rozjaśnione oblicza rodziców, a ja znalazłabym tam — pochmurne.

Przecież co rok zdawałam, a teraz taki wstyd, taki straszny wstyd, o Boże, wolę już na niego nie czekać. Pomimo, że wszystko, co chciałam, to miałam, umrzeć, ach umrzeć, tycie tak mi obrzydło.

Wasza Janka.

Międzynarodowa olimpjada szachowa
W ANGLJI.

W dniu 12 bm. rozpocznie się w Folkestone (Anglja) międzynarodowa olimpjada szachowa organizowana przez Brytyjski Związek szachistów. W olimpjadzie wezmą udział szachiści 18 następujących państw: Argentyny, Belgji, Czechosłowacji, Danji, Estonji, Francji, Wielkiej Brytanji, Islandji, Italji, Łotwy, Litwy, Niemiec, Polski, Szkocji, Szwecji, Hiszpanji, Węgier, oraz Stanów Zjednoczonych A. P.

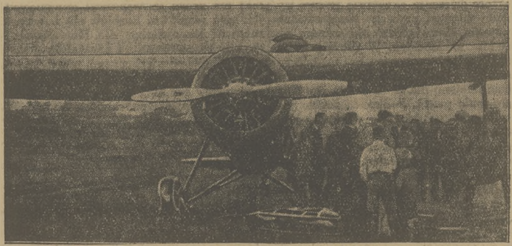
W skład drużyny polskiej wchodzą następujący gracze: dr. Tartakower z Paryża, p. Regiedziński i Appel z Łodzi, oraz p. P. Frydman i p. Makarczyk z Warszawy. Kapitanem drużyny polskiej jest ppłk. dr. Stelller. W okresie olimpjady odbędzie się kongres międzynarodowego Związku szachowego, w którym z ramienia polskiego Związku szachistów wezmą udział p. Kazimierz Piłmański i p. D. Przeździecka.

Defekt w motorze Matterna
zmusił go do lądowania.

MOSKWA, 8.6. W locie bohaterskiego pilota amerykańskiego, Jamesa Matterna nastąpiła nieoczekiwana przerwa, spowodowana przymusowem lądowaniem.

Po kilku godzinach lotu w warunkach względnie pomyślnych, Mattern w odległości 600 km. na północo-wschód od Nowosybirska dostał się w pas gęstej mgły, wskutek czego stracił orjentację i był zmuszony do lądowania. Po dłuższem poszukiwaniu lądowiska, Mattern osiadł koło miasteczka Prokopjewska, przyczem uszkodził podwozie samolotu. Z wypadku lotnik wyszedł bez szwanku. Z Nowosybirska wysłano na pomoc samolot z mechanikiem i instrumentami.

MOSKWA, 8.6. Uzupełniając poprzednie wiadomości, agencja TASS donosi, że James Mattern wylądował w pobliżu osiedla robotniczego Bielowo w okolicach Prokopjewska, w zagłębiu Kuznieckim. Lądowanie nastąpiło z powodu defektu w motorze. Ster samolotu jest uszkodzony. Inżynierowie i robotnicy osiedla pomagają w naprawie samolotu.



Aparat J. Matterna po wylądowaniu w Krageroe w ub. niedzielę o godz. 10.40 rano. Lotnik Mattern po przenocowaniu na tej małej wysepce norweskiej ruszył w poniedziałek o godz. 6 rano w stronę Oslo i Moskwy.

Węgry mają mieć króla
już w przyszłym tygodniu.

LONDYN, 8.6. „Daily Herald" zamieszcza sensacyjną pogłoskę o zamierzonej jakoby intronizacji Ottona w przyszłym tygodniu w Budapeszcie, jako króla węgierskiego. 21-letni arcyksiążę odleci ma rzekomo aeroplanem z Zurychu do Budapesztu, gdzie ma być uroczyście przyjęty.

Pucz ten jest, jak twierdzi „Daily Herald", aprobowany nietylko przez ex-cesarzową Zytę, ale i przez czynniki węgierskie i włoskie.

W PROCESIE O OPERACJĘ BIUSTU
SĄD UNIEWINNIŁ LEKARZY.

WARSZAWA, 8.6. (Tel. wł.) Dziś w warszawskim Sądzie okręgowym został ogłoszony wyrok w procesie dwóch lekarzy warszawskich: dr. F. Rostkowskiego i dr. D. Hellina, których rozprawa o nieumiejętnie dokonany zabieg zmniejszenia biustu, zakończony śmiercią operowanej inżynierowej Ufnowskiej, wywołała tak olbrzymie zainteresowanie opinji publicznej.

Punkt ciężkości w tej sprawie polegał na rozbieżności opinji biegłych profesorów uniwersytetów, którzy nie umieli wyraźnie wskazać przyczyny śmierci, to też rola sądu była naprawdę trudna.

Z tem większem zainteresowaniem oczekiwano wyroku sądu, przyczem dało się zauważyć, że publiczność sądowa w czasie 3-dniowych rozpraw podzielona była na dwa przeciwne obozy. Jedni byli zdania, że zawinili lekarze i muszą za to ponieść konsekwencje, drudzy zaś obstawali przy twierdzeniu, że jeżeli sekcja zwłok i późniejsze badania nie ustaliły przyczyny śmierci, to należy zapisać ją na karb przypadku.

O godz. 2 popoł. sąd ogłosił wyrok uniewinniający obu oskarżonych.

STRASZLIWA EKSPLOZJA
W SKŁADACH AMUNICJI.

TOKIO, 8.6. Dotychczas jeszcze nie zdołano dokładnie ocenić rozmiarów strat, spowodowanych przez wybuch prochowni w Hamamatsa. Nie jest również dokładnie znana ilość ofiar ludzkich.

Wiadomo jedynie, że eksplozja zniszczyła przeszło 50 samolotów, trzy składy amunicji, magazyn prochu, zbiorniki benzyny oraz liczne zabudowania publiczne. Odnaleziono zwłoki 22 osób.

Według wyników dotychczasowego dochodzenia, katastrofa nastąpiła naskutek nieostrożnego wyładowywania bomb lotniczych.

TOKIO, 8.6. Śledztwo w sprawie wybuchu prochowni ujawniło, że był on dziełem zamachu komunistycznego. Zamachowiec w ubraniu robotniczem dostał się w obręb składów i rzucił bombę w dziale, w którym znajdowały się wielkie zapasy bomb lotniczych. Wybuch spowodował śmierć 50 osób. Według prowizorycznych obliczeń, straty oceniają na 5 miljonów jen.

PRZEWROT W KLIMACIE
Upały na północy, śnieg na południu.

LONDYN, 8.6. Z Nowego Jorku donoszą, że wschodnie wybrzeże St. Zjedn. od Nowego Jorku aż do Kanady zostało nawiedzone niezwykle gwałtownemi burzami. Wiele osób poniosło śmierć na skutek uderzenia pioruna.

W Nowym Jorku i w stanach środkowo - zachodnich panują niezwykłe o tej porze roku upały. W ciągu ostatnich upalnych dni 35 osób zmarło z porażenia słonecznego.

Jednocześnie z Rio de Janeiro nadchodzą wiadomości, że w całej Brazylji panują niezwykłe chłody. Zbiory tytoniu w stanie Minas Geras zostały niemal doszczętnie zniszczone. Również zbiory kawy w stanie São Paulo są częściowo zniszczone. W stanach Rio Grande de Sul i Parana spadły śniegi.

Ruch cudzoziemców
W POLSCE.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, obejmujących 26 większych miast, w pierwszym kwartale rb. przybyło do Polski ogółem 12.715 cudzoziemców. Największa liczba przybyłych cudzoziemców przypada na Niemców — 3.532 osób, Austrjaków — 1.729, Czechów — 1.538, Francuzów — 694, Amerykanów — 621 ind.

Z ogólnej liczby cudzoziemców 4275 przybyło do Warszawy, 1.355 — do Krakowa, 1.083 — do Katowic, 1.050 do Łodzi.

Pogoda na dziś.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pogoda słoneczna i ciepła, o słabych wiatrach wschodnich i północno-wschodnich.

NA KANWIE.

Oblężenie Olesia

Tak się dziwnie jakoś złożyło, że p. Aleksander Marszałek nie był od trzech dni w domu. Co skończył golonkę z grochem „pluro" w jednem towarzystwie, już musiał zaczynać kiełbasę z cebulką w innem.

A wiadomo, że czas ucieka. Zagłębie nie jest znowu tak duże, jednak żeby je przebrnąć w tych warunkach od baru w Dąbrowie do restauracji w Sosnowcu trzy dni to nie jest zbyt wiele.

A jednak są ludzie, którzy tak prostej rzeczy pojąć nie mogą, zwłaszcza kobiety.

Najbardziej martwiło p. Marszałka, że należała do nich jego ślubna małżonka pani Zosia. Ilekroć przypomniał sobie p. Aleksander zagniewane oblicze ubóstwionej żony, zimny pot oblewał mu czoło, wódka traciła smak.

Ale z rozpaczy nieszczęśliwy człowiek pił dalej. Mimo to zdawał sobie sprawę, że wiecznie to trwać nie może, gotówka była na wyczerpaniu, postanowił więc pertraktować z żoną telefonicznie, żeby utorować sobie drogę do powrotu.

Z pewnym wysiłkiem podniósł słuchawkę i za chwilę już usłyszał groźny głos p. Zosi:

— Proszę!

— Zosiunu... a kuku... dobry wieczór.

— Kto mówi?...

— To ja, Zosieczko... nie poznałaś swojego Olesia... to bardzo dziwne... nie masz pojęcia, jak ja tęsknię za tobą... co słychać kochanie... możebyś się czego napiła, jest doskonała starka, powiadam ci paluszki lizać... No i co... strasznie kochasz Olesia?... bo ja szaleję... całuję cię w słuchawkę.

— Skąd ty dzwonisz, pijanico?

— Hallooo... że co?

— Gdzie teraz chlasz, moczymordo?

— Ależ, Zosiu, licz się ze słowami... do jednego wpadłem z Feliusiem Grochoszczakiem.

— I trzy dni cię niema, łobuzie.

— Co ty mówisz, trzy dni? Patrz kochanie, jak ten czas leci...

— Więc czego chcesz teraz?

— Chciałem się ciebie zapytać, czy się bardzo na mnie gniewasz, czy mi przebaczasz... jeżeli tak to jeszcze trzy wódki... i jestem w domu, a jeżeli nie... to już mnie więcej nie zobaczysz.

— Przyjeżdżaj zaraz do domu, to pomówimy.

—A nie... skarbie, ja tak nie mogę... Ja to znam. Żadnych rozmów... nawet ręcznikiem... widzisz w ten sposób ranisz mnie dotkliwie w ambicję. Pana domu po pysku mokrą bielizną, to nie wypada...

— No dobrze już, dobrze, wracaj.

Ale co dobrze, moje złotko?... dobrze dostanę... czy dobrze, że nie dostanę?! Bo się niedokładnie rozumiem.

— Nie dostaniesz.

— Słowo?

— Tak.

— No to jadę... ale Zosiu, wiesz co, połóż się lepiej spać... bo ja nie wiem, czy ty wytrzymasz... jak mnie zobaczysz... w każdym razie proszę cię, panuj nad sobą... szanuj swoje zdrowie...

Zastrzeżenia i obawy p. Olesia były słuszne. Pani Zosia istotnie nie wytrzymała. Już w drzwiach swego mieszkania p. Marszałek został podrapany i pobity tak, że conprędzej wycofał się do sąsiadów, państwa Kubaszewskich, którzy widząc tragiczne położenie nieszczęśliwego męża, udzielili mu azylu i mimo godzinnego oblężenia nie chcieli wydać zbiega pani Zosi.

Żądna zemsty niewiasta wybiła za to litościwym ludziom 4 szyby w okienku nad drzwiami.

Sprawa oparła się o sąd grodzki, gdzie pp. Kubaszewscy zeznali, iż p. Marszałek na kolanach błagał ich o nieotwieranie drzwi, a potem zasnął u nich pod łóżkiem.

W tych warunkach wysoki sąd uznał, że p. Zosia przeholowała w zemście i skazał ją na 30 złotych grzywny.

Lotnictwo wojskowe Niemiec pod nazwą cywilnego.

Zestawienie danych o lotnictwie niemieckiem można znaleźć ostatnio w pracy jen. Rene Tournes (Echo de Paris nr. 19.582) i w uwagach p. Jean Larieux (Ere Nouvelle nr. 5632).

Artykuł 198 traktatu wersalskiego nietylko zakazywał lotnictwa wojskowego w Niemczech, ale także ustanawiał międzysojuszniczą kontrolę nad budową samolotów wogóle. Ale po Locarno, w układach paryskich z 22.V.26, zmieniono komisję kontroli. Od tej chwili Rzesza swobodnie rozwija swe lotnictwo wojskowe pod nazwą cywilnego, bo zakaz dotyczy tylko tego, by samoloty nie były opancerzone i nie miały urządzeń zbrojnych, co łatwo uzupełnić.

W każdym razie obecnie mają Niemcy szereg dobrze znanych typów samolotów, używanych gdzieindziej jako wojskowe, a mianowicie:

bombardowe: G. 38 Junkersa szybk. 216 km., J. U. 52 Junkersa szybk. 230 km. G. 31 Junkersa szybk. 240 km., G. 24 Junkersa szybk. 214 km., S. 36 Junkersa szybk. 234 km. D. O. X. Dormer'a szybk. 215 km. (6 tonn bomb na odległość 500 km.), Dormeval, hydroplan, szybk. 215 km.:

rekonesansowo - obserwacyjne: W. 33, W. 34, F. 13 Junkersa, szybk. 240, w ilości 116 aparatów obecnie w Niemczech: H. E. 5 i H. E. 9., hydroplany;

pościgowe: t. zw. sportowe H. D. 45 Heinhel'a, A. 48 Junkersa.

Wszystkie te typy używane są jako wojskowe w Szwecji, Holandji, Japonji i t. d. Liczba ujawnionych samolotów w Niemczech wynosi 1.200, a niewiadomo ile ukrytych. Dzięki szkolnictwu lotniczemu jest obecnie w Niemczech, poza Deutsche Lufthansa, 720 oficerów i 2.590 ludzi w lotnictwie. Na szczególną uwagę zasługuje nowy samolot Heinkel, H. E. 70, który wziął rekord światowy szybkości na 100 km. z 500 kg. obciążenia, dwoma ludźmi załogi i pięciema pasażerami, mianowicie 360 km. na godzinę. Samolot taki mógłby być w 1 godz. 45 m. z Frankfurtu n.m. w Paryżu, rzucić 400 kg. bomb i wrócić. Wobec jego szybkości 360 km. na godzinę francuskie samoloty dotychczasowe na 250 km. byłyby bezsilne (szybsze są dopiero w budowie), a także artylerja przeciwlotnicza niczby nic zrobiła.

Nazajutrz po objęciu władzy, 1-go lutego 1933, mianował Hitler kap. Goeringa, słynnego lotnika, nietylko ministrem spr. wewn., ale także komisarzem powietrznym i odrazu zaczęła się szybka robota w nowem ministerstwie, podzielonem na 4 departamenty; handel powietrzny i polityka, technika i przemysł, kształcenie pilotów linji handlowych i sportowych, obrona przeciwlotnicza, z budżetem 40 milj. marek tj. dwa razy tyle ile dano na lotnictwo w r. ub.

W Niemczech były cztery wielkie towarzystwa lotnicze: Deutscher Luftverband, National-Socialistischer Fliegerkorps, Rhon-Rossisten-Gesellschaft, Aeroklub von Deutschland, którym kazano obecnie połączyć się w Deutscher Luftsportverband z lotnikiem wojennym Bruno Loerzer'em na czele.

O sile tych stowarzyszeń świadczyć może to, iż jedno tylko z nich, Deutscher Luftverband, miało takie dane: rok 1931: lotów 92.000, godzin lotu 15.000, km. 1.5000.000, rok 1932: lotów 113.000 godzin lotu 21.000 km. 2.000.000.

Całe to lotnictwo stworzone jest pod znakiem służby wojskowej i przygotowane do niej w każdej chwili.

Od słów
DO CZYNÓW.

Po rozłamie w „sanacyjnej" „Myśli Mocarstwowej" mogliśmy czytać szereg oświadczeń i protestów, jakie wydały do prasy zwalczające się zawzięcie frakcje tej organizacji. Okazuje się, że oba odłamy „Myśli Mocarstwowej" przechodzą powoli od słów do czynów. Bo oto, co donosi krakowski konserwatywny „Czas".

Smutne skutki działalności usuniętych w Warszawie kilku członków „Myśli Mocarstwowej" nie dały na siebie długo czekać. W dniu wczorajszym (t. j. w piątek) czterech b. członków tej organizacji, obałamuconych przez wyżej wspomnianych panów weszło do redakcji „Czasu" żądając widzenia się z p. Mieczysławem Pruszyńskim (współpracownikiem pisma). Ponieważ przybyli zachowywali się nieodpowiednio, zostali siłą z redakcji usunięci.

Dla informacji przypominamy, że p. Mieczysław Pruszyński stanął obecnie na czele tej frakcji „Myśli Mocarstwowej", której drugi odłam „Myśli", mającej na czele p. Rowmunda Piłsudskiego, zarzuca uzależnianie oranizacji od starych konserwatystów.



POWRÓT DAWNYCH MUNDURÓW AUSTRJACKICH.

Rząd Dollfussa, chcąc nawiązać do dawnych tradycyj w wojsku, postanowił przywrócić mundury z przed wojny. Narazie otrzymała je orkiestra pułku t. zw. Deutschmeistrów czyli „dzieci wiedeńskich".

W KRAJU KWIATÓW, guldenów i drożyzny.

Arnhem, w czerwcu

Pociąg, dążący od południa przez Nadrenję do granicy holenderskiej, zatrzymuje się w Nymwedze. Stacja graniczna. Pierwsze osiedle holenderskie.

Co za różnica w dekoracji i nastrojach! W miastach niemieckich życie płynie powolnie, ciężko, w powietrzu wisi coś nieokreślonego, wieczorem ulice i place, nawet w stolicy Nadrenji, Kolonji, pustoszeją, świateł mało, skąpo. Tu, w Holandji, wszystko uśmiecha się radośnie do przybysza, witają go kwiaty, kwiaty i kwiaty. Małe miasteczko, jakiem jest Nymwega, zadziwia poprostu obcego bogactwem, zamożnością willi, domów, ogrodów, sklepów. Czystość bajeczna, wszystko aż się błyszczy od szyb w domach poczynając, a kończąc na chodnikach, które codzień rano są myte, szczotkowane, jakgdyby to były parkiety salonowe.

Od Nymwegi do Arnhem — godzinka drogi. Arnhem jest już większem miastem, ruch ożywiony na ulicach, duże restauracje, kawiarnie. Holandja jest zamożna, to prawda, ale i droga. Śniadanie pierwsze kosztuje guldena, co wypada bardzo drogo w przeliczeniu na inną walutę europejską. Stopa życiowa Holendrów jest tak wysoka, jak ceny w tym kraju. Widzieliśmy tu rybaków i robotników, pracujących przy śluzach nad Zuidersee, którzy w przerwie obiadowej, po spożyciu posiłku, grali w bilard. Aby tak spędzić odpoczynek, trzeba nie mieć trosk i kłopotów o jutro. Żyją, mieszkają, ubierają się Holendrzy jakiejkolwiek kondycji dobrze, dostatnio. Żebraków ze świecą by szukał w większych nawet miastach.

Holandja jest nietylko zamożna, droga — jest również piękna. Niewiadomo na czem się opiera rozpowszechnione naogół mniemanie, że kraj ten, to płaszczyzna monotonna. Przepiękne lasy ciągną się między Hagą a Amsterdamem. Parków, ogrodów — co niemiara. Zachodnio-południowa część kraju jest zlekka pagórkowata, pocięta kanałami, co nadaje pejzażowi niezwykle oryginalny charakter.

Wspaniałe szosy, drogi pomagają do utrzymania ożywionego ruchu kołowego, zwłaszcza rowerowego, gdyż cała niemal ludność używa tu roweru jako środka lokomocji na krótkie dystanse. Setki, tysiące rowerów gna przez ulice, szosy, drogi, przed każdym sklepem, domem kawiarnią stoją oparte o stojaki rowery, których właściciele nie boją się zostawiać wehikułu bez opieki. Kradzież roweru byłaby tutaj równie nie do pomyślenia, jak gdzieindziej powiedzmy, kradzież pudełka zapałek. Holendrzy są bardzo grzeczni, uprzejmi, ale gościnność nie jest ich specyficzną cechą. Z natury i zajęcia jest to naród kupców par excellence, a kupiec nie należy do gatunku ludzi, otwierających naróścież serce i portfel. Największy podziw w Europejczyku, który wciąż widzi wokół siebie kryzysowe sytuacje i kryzysowe miny, budzi w Holandji dobrobyt ogólny, spokój, dobry humor ludzi sytych i zadowolonych z siebie, z życia, z pracy... Widok to rzadki w dzisiejszej Europie. Tego też można zazdrościć Holendrom. Mają na wszystko, czego niejednokrotnie musi już sobie od lat odmawiać nietylko Belg, Niemiec czy Francuz, ale nawet Anglik. Nic dziwnego — waluta holenderska jest mocna, banki przepełnione pieniędzmi, a nadewszystko — kolonje, przebogate kolonje są stałym i trwałym rynkiem zbytu i źródłem surowców.

Dobrze się dzieje Holendrom, dobrze im w swojej małej ojczyźnie, jak tym wypucowanym, czerwonym serom holenderskim za szybą wystawową.

M. K.

Z DNIA

„TAJNY DETEKTYW" W SZKOŁACH.

Nauczycielstwo szkół powszechnych w Poznaniu zauważyło ze zgrozą, że niektóre dzieci przynoszą ze sobą do szkoły poszczególne strony „Tajnego Detektywa", osławionego organu pos. Marjana Dąbrowskiego z Krakowa, wymieniają je między sobą i chciwie czytają. Spostrzeżenie to dało asumpt do przeprowadzenia ankiety we wszystkich szkołach powszechnych i wydziałowych w Poznaniu, a o wynikach jej donosi obecnie „Nasz Głos" (nr.5) czasopismo okręgu poznańskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego, a więc organizacji pozostającej pod wpływem „sanacji".

„Ankietę przeprowadzono w jednym dniu w 27 szkołach powszechnych i 6 wydziałowych w czasie lekcyj, w klasach szkół powszechnych od klasy 4 do 7 włącznie oraz w pierwszych czterech klasach szkół wydziałowych. Była przeznaczona dla chłopców i dziewcząt od 10 do 14 roku życia.

Zbadano ogółem 8.815 dzieci, w tem 3.952 chłopców i 4.558 dziewcząt. Wyniki tej ciekawej ankiety straszne rzucają światło na spustoszenie moralne, które z uporem godnym lepszej sprawy, szerzy „Tajny Detektyw". Ankieta wykazała, że 26.1 proc. ogółu badanych dzieci czytuje chciwie „Tajnego Detektywa".

Lecz posłuchajmy, co najwięcej interesuje nieletnich tych czytelników w „Tajnym Detektywie".

„Najwięcej interesują mnie zbrodnie". „Najwięcej mi się podobała zbrodnie". „Najwięcej interesują mnie mordy i kradzieże". Oto kilka charakterystycznych odpowiedzi chłopców, 10-letnich uczniów IV klasy szkoły powszechnej.

Podobnie odpowiadają 11 i 12-letni czytelnicy z V i VI klasy szkoły powszechnej: „W tej gazecie najwięcej mnie interesują obrazki o kradzieży". „Lubię czytać o zabójstwach i włamaniach". Pewien 13-letni czytelnik wyznaje: W „Detektywie" interesują mnie podstępy Halasa i różne morderstwa", 14-letni zaś jego kolega stwierdza: „Mnie najbardziej interesują włamania do mieszkania".

Podobnie odpowiadają dziewczęta: „Najwięcej mnie interesuje morderstwo Gorgonowej". „W tej gazecie najwięcej intresują mnie kradzieże, napady, morderstwa".

„Czyż trzeba większych argumentów — kończy p. St. Maciukiewicz, zdając sprawę z zastraszających wyników ankiety w „Naszym Głosie" — że „Tajny Detektyw" deprawuje dusze młodzieży. Niszczy on owoce naszej pracy wychowawczej i w zgubną otchłań pogrąża dusze dzieci.

SKUTKI BOJKOTU.

„Hajnt" z 24.V. w korespondencji z Berlina porusza sprawę wpływu bojkotu Niemiec ze strony Żydów. Ten wpływ miał wyrazić się we wzroście bezrobocia w Niemczech. Tymczasem.

— „nie licząc się z pomyślnemi oficjalnemi liczbami o zmniejszeniu się bezrobocia, bo one są, niewątpliwie, sfałszowane, ale opierając się nawet na prywatnych badaniach, nie widać bynajmniej wzrostu nędzy..."

Bojkot nie odbił się na tych gałęziach przemysłu, które są obliczone na Rosję Sowiecką i na kraje egzotyczne.

Najwięcej odbił się bojkot żydowski na Lipsku i na Hamburgu. Port hamburski jest prawie nieczynny, nawet turyści z Ameryki przestali korzystać z niego. Lipsk utracił rynek futrzany:

— „Od czasu, jak istnieje lipski handel futrami, nie było tak dużo bankructw, jak w ciągu 2 ostatnich miesięcy..."

Bojkot żydowski odbił się w Lipsku właściwie na samych Żydach:

— „Ludzie, którzy tu żyli, pomocnicy w fabrykach - farbiarniach futer, chemicy, tragarze — są to Żydzi. Otóż ten właśnie uśmiercony przez Żydów handel znajdował się w rękach żydowskich..."

Ponieważ bojkot Niemiec odbija się na samych Żydach niemieckich, należy przeto zająć się pomocą dla nich.

Słowem, sądząc z tej korespondencji Żydzi nie czują się pewni swego zwycięstwa.

AUTOSTRADA W Z. S. S. R.

Rozpoczęto już przygotowawcze prace do budowy olbrzymiej autostrady Moskwa — Niżnij Nowogród. Długość jej wynosić będzie 414 kilometrów, szerokość 150 metrów. Autostrada ma być podzielona na 12 równoległych torów, z których 4 przeznaczone będą dla samochodów osobowych, 2 dla samochodów ciężarowych, 2 dla motocykli, 2 dla rowerów i 2 dla pieszych. Powyżej i poniżej autostrady beda przechodziły tory kolejowe.

UWAGI.

Zmiana ról.

Japończycy, to naród, o którym się coraz więcej mówi i coraz więcej pisze. Więcej o nich mówią, niż oni sami o sobie. Z usposobienia bowiem są milczący. Uśmiechają się zagadkowo, jakby zlekka drwiąco i mało mówią. To jedna z wielu ciekawych cech tych małych, zgrabnych, skośnookich ludzi.

Naogół, na forum politycznem nie lubią ich. Nazywają zachłannym, brutalnym narodem. Niemcami wśród żółtej rasy. Narody europejskie uprzedzone są do Japończyków. Powiadają, że są cywilizowani, ale mało kulturalni. Czy istotnie tak jest?

Japończycy kochają się w czystości i kochają się w kwiatach. W tych upodobaniach nie dorównywuje im żaden naród europejski, a napewno nie dorównywujemy im my, ludzie czarnego, brudnego Zagłębia. Europejczyk w mieszkaniu Japończyka czuje się nieswojo. Cicho przesuwający się gospodarz w skarpetkach lub pantoflach, zostawiający obuwie u progu, onieśmiela europejczyka w ciężkiem skórzanem obuwiu, uważającego za rzecz wystarczającą, gdy wytarł podeszwy o wycieraczkę.

Grzeczny, skośnooki Japończyk patrzące na to uśmiecha się i milczy.

Pewien lekarz, europejczyk, bawiący przez kilka miesięcy w Tokio wszczął dyskusję z lekarzem japońskim na temat pewnych zwyczajów i obyczajów, a m. in. używania przez Japończyków do jedzenia pałeczek. Lekarz japoński powiedział:

— Być może, iż posługiwanie się pałeczkami jest mniej wygodne, aniżeli łyżką lub widelcem. Wolę to jednak, niżeli, jak się to u was dzieje, że jednym widelcem lub łyżką jada wiele osób.

Lekarz-europejczyk zdumiał się.

— Jak to wiele osób? Tylko jedna.

— Tak, przy spożywaniu potrawy. Ale tego samego dnia, lub następnego tym widelcem jeść będzie inna osoba. Tymczasem my, po spożyciu jedzenia, pałeczki łamiemy.

Niewątpliwie europejczycy w oczach tego lekarza są ludźmi znacznie mniej kulturalnymi od Japończyków.

Ludzie mało kulturalni nie kochają kwiatów. Japończycy uwielbiają kwiaty, w ekstazę wpadają na widok przepięknym chryzantem, kwiatów wiśni, tulipanów itd. Niema tygodnia, aby nie urządzano jakiegoś święta kwiatowego. Najwspanialsze jest święto kwiatu wiśniowego. Każdy skrawek pola, każde obramowanie drogi, ścieżki jest wykorzystane. Kochają kwiaty i drzewa.

Wspomniany wyżej lekarz-europejczyk idąc wieczorem na spacer spotkał kilku Japończyków niosących na ramionach duże drzewko. Zaintrygowany poszedł za nimi. Japończycy wyszli poza wieś i w przygotowanym już odpowiednio dole posadzili drzewko. Co się okazało. Jeden z nich przebudowywał i powiększał dom mieszkalny. Przy ścianie rosło drzewko. U nas, prawdopodobnie, takie drzewko padłoby ofiarą topora. Dosyć mamy przykładów, jak w takich wypadkach bezceremonjalnie postępuje się u nas. Tyle kłopotów robić sobie z drzewem?... Japończyk postąpił inaczej. I ten jego stosunek do kwiatów i drzew napewno go nie może kwalifikować jako mniej kulturalnego od europejczyka.

Idąc ulicą 3 Maja w Sosnowcu i obserwując bezceremonjalne zaśmiecanie przez przechodniów trawników i kwietników człowiek mimowoli zastanawia się, jak pojęcie kultury jest rzeczą względną. Przecież ta Japonja to... Azja, a my — Europa. A jednak, sądząc z zachowania się spacerowiczów w tem dawniejszem pojęciu, my jesteśmy Azją, Japonia — Europa./

(tk).

Daremne zabiegi.

Projekty pożyczkowe dla samorządów.

Z uwagi na stale pogarszającą się sytuację finansową samorządów terytorjalnych, które znalazły się w położeniu bez wyjścia, gdyż o jakiejkolwiek pożyczce niema mowy, a ostateczny środek, w postaci wprowadzania nowych podatków lub podwyższania dotychczasowych również nie odnosi skutku, coraz bowiem mniej jest płatników, mogących płacić obecne podatki, szuka się na wszystkie strony ratunku. W obecnych warunkach są to zabiegi bezcelowe, co nie przeszkadza, iż różni genjusze i głowy do pozłoty usiłują wynaleźć sposób zdobycia pieniędzy dla samorządów.

Ostatnio rozważana jest sprawa wypuszczenia pożyczki przez większe jednostki samorządowe, przyczem pożyczkę taką możnaby spłacać należności podatkowe, lub też traktować ją jako dobrą lokatę kapitału.

W dzisiejszych czasach jest to pomysł humorystyczny, gdyż w takiej pożyczce nikt grosza nie ulokuje, choćby z tej prostej przyczyny, iż sam go nie posiada, no i z braku bezwzględnej pewności zwrotu pieniędzy.

Widocznie i inicjatorzy pomysłu zdawali sobie sprawę z nierealności projektu, gdyż najpierw postanowiono zasięgnąć opinji kierowników danych samorządów celem stwierdzenia, czy istnieje jakakolwiek możliwość w tym kierunku. Było to zupełnie zbędne, gdyż pomysł takiej pożyczki zgóry skazany jest na niepowodzenie i w żadnym razie nie da się zrealizować.

Wydobycie zwłok

GÓRNIKA MATYSKA.

Po 37 godzinnych wysiłkach kolumny ratunkowej w podziemiach kop. Saturn zdołano wreszcie dotrzeć do zwłok trzeciej ofiary tragicznego wypadku, górnika Stanisława Matyska. Zwłoki nieszczęśliwego, który jak wskazują ślady zginął w chwili katastrofalnego oberwania się kamienia, wydobyto wczoraj rano o godz. 4.

Zwłoki wszystkich trzech robotników złożono w kostnicy szpitala Kasy chorych w Czeladzi. Spoczną oni we wspólnej mogile.

× **ZMIANY W OBLICZANIU ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH.** W Zakładach ubezpieczeń pracowników umysłowych w związku z opracowywaniem nowych rozporządzeń do ustawy ubezpieczeniowej wprowadzona ma być zmiana w obliczaniu okresu zasiłkowego. W okres ten nie będzie wliczany sezon martwy, który będzie różny dla poszczególnych zawodów. Sezon martwy wprowadzony będzie dla pracowników w szkolnictwie, pracowników biurowych w przemyśle cukrowniczym, żegludze rzecznej i w szereg innych gałęzi pracy, w której normalnie zatrudnieni są przez cały rok bez przerwy.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

9 Piątek	**Dziś** Felicjana **Jutro** Malgorzaty Wschód słońca 3 m. 32. Zachód „ 19 m. 54.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Tajemnica Domu Habsburgów.
PALACE: Ziemia łaczy je.
EDEN: Romans.

BĘDZIN

ŚWIATOWID: Hallo! Berlin—Paryż.
NOWOŚCI: Noce na sprzedaż.

DĄBROWA

WANDA: W tajdze Syb[illegible]. — Tajemniczy klub (Hary Peel).
ARS: W tajnej służbie. — Kobieta, która się śmieje.

Przed świętem

11 P. P. ZIEMI BĘDZIŃSKIEJ.

W związku z niedzielną uroczystością wszyscy zarejestrowani ochotnicy 11 p. p. ziemi Będzińskiej proszeni są o przybycie na zbiórkę w sobotę 10 bm. do Gzichowa (dwór) o godz. 14.30.

W niedzielę 11 bm. zbiórka na placu Tow. „Sokół" w Będzinie (naprzeciwko starostwa) o godz. 7 rano.

W dniu 11 bm. nastąpi odsłonięcie pomnika poległym 11 p. p. Wobec powyższego sekcja techniczna Komitetu zwraca się z prośbą do pp. właścicieli nieruchomości i lokatorów o udekorowanie domów jaknajokazalej już w dniu 10 bm., a wieczorami dnia 10 i 11 bm. o rzęsistą iluminację okien i fasad.

× **PIERWSZA KOMUNJA ŚW.** W uzupełnieniu wczorajszej notatki o pierwszej komunji św. w Czeladzi należy dodać, iż do komunji św. przystąpiło 360 dzieci miejscowych szkół powszechnych. Po nabożeństwie dzieci udały się do swych szkół, gdzie wspólnie spożyły przygotowane zawczasu śniadanie. Zgórą 40 biednych dzieci dzięki pomocy pań Wincentek, komitetu dla bezrobotnych i pracy obywatelskiej otrzymało nowe ubranka, sukienki i obuwie.

× **WYNIK ZBIÓRKI NA DAR NARODOWY.** Ze zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja w Czeladzi otrzymano: z kwesty ulicznej zł. 100.29, ze sprzedaży nalepek chorągiewek, żetonów zł. 204.65, dochód z akademji zł. 90.27, na listy ofiar zł. 74. Razem zł. 469.21. Wydatki wynosiły na szpilki, papier i inne zł. 4.93, czyli czysty dochód wynosił zł. 464.28. Stosownie do założenia zbiórki 50% dochodu przesyła się do głównego zarządu PMS. w Warszawie, a resztę pozostawia się na potrzeby miejscowego koła.

× **NA DOŻYWIANIE UCZNIÓW.** Zamiast kwiatów na grób śp. Aleksandra Jędruska współpracownicy wydziału mechanicznego składają kwotę zł. 49.77 na dożywianie biednych uczniów szkół nr. 1 i 2 w Czeladzi.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota 10 b.m. popoł. Popis taneczny B. Horbaczewskiej — wiecz. „Florett i Patapon".

Niedziela 11 b.m. — „Fräulein Doctor".

Po złote runo

DO FUNDUSZU PRACY.

Jak słychać, pomimo stanowczej odmowy ze strony Magistratu sosnowieckiego co do korzystania z pożyczek udzielanych przez Fundusz Pracy zaszły ostatnio pewne zmiany w tem stanowisku Magistratu. Istnieją pewne widoki na uzyskanie pożyczki, która nie obciążałaby miasta. Projekty te trzymane są narazie w tajemnicy, a z koncepcjami inwestycyjnemi wyjechał komisarz m. Sosnowca Kuźniak do Warszawy, gdzie sprawy te mają być szczegółowo przedyskutowane w Funduszu Pracy.

Komisarz Kuźniak wraca z Warszawy w sobotę i wówczas dowiemy się, jakie to roboty inwestycyjne na większą skalę zostaną podjęte.

× **ŁADNE LATO.** Widocznie w górnych rejonach odwrócony jest dotychczasowy stan rzeczy, choć wiosna się kończy panuje przejmujące zimno, a wczoraj dwukrotnie wciągu dnia padał grad. Długotrwałe chłody wpływają hamująco na rozwój świata roślinnego, a ludzie zatroskani spoglądają w górę, jakby chcąc wybadać, kiedy wreszcie pokaże się tak upragnione słońce. Podobno dotychczasowa udręka ma się wkrótce skończyć i podług przepowiedni ma za kilka dni nastąpić okres prawdziwego ciepła.

× **NIEZWYKŁE ZAINTERESOWANIE TARGAMI KATOWICKIMI.** Jak donosiliśmy, zarząd Targów Katowickich, ulegając namowom poważniejszych wystawców, oraz z uwagi na niesłabnącą frekwencję, postanowił przedłużyć czas trwania Targów Katowickich do niedzieli 11 bm. włącznie. Dla tych więc, którzy dotychczas nie byli na Targach, jest to dogodna sposobność zwiedzenia pięknej wystawy wzorów produkcji krajowej, przejrzyście i efektownie zgrupowanych w przeszło 100 ciekawych i dekoratywnych stoiskach. W ostatnich dniach byli na Targach dyrektor Targów Wileńskich p. Jan Łuczkowski oraz p. Stefan Ropp, dyrektor Międzynarodowych Targów Poznańskich, którzy zwiedziwszy szczegółowo Targi Katowickie, wyrazili się z pełnem uznaniem tak co do samej wystawy, jak i rozłożenia i wyglądu poszczególnych stoisk. W dniu wczorajszym urzędowała na Targach komisja odznaczeń, która szeregowi wystawców przyznała dyplomy względnie listy uznania.

Na skutek naszych apelów, zaznaczył się ostatnio nieco żywszy ruch wycieczek szkolnych na Targi Katowickie, co powinno być bodźcem dla pp. kierowników i innych szkół, aby korzystając z przedłużenia Targów, organizowali jaknajliczniejsze wycieczki młodzieży szkolnej, które mogą zwiedzać Targi na specjalnych warunkach ulgowych.

KOMUNIKATY

— **EGZAMINY WSTĘPNE DO KLASY I** nowego typu rozpoczną się w gimnazjum państwowem im. Staszica w Sosnowcu w poniedziałek dnia 12 b.m. o godz. 15 i trwać będą 13 i 14 b.m. od godz. 15.

— **CZARNA KAWA W GIMN. STASZICA.** Koło opieki przy gimn. im. Staszica w Sosnowcu urządza w niedzielę dnia 11 b.m. doroczną „Czarną kawę", z której dochód przeznaczono w tym roku na kolonje letnie dla niezamożnych uczniów. Ustalona już doskonała opinja o imprezach urządzanych w powyższym gimnazjum oraz ciekawy program, obejmujący boiskową lekcję gimnastyki, obóz harcerski, śpiew solowy p. H. Tryburcówny i p. B. Zagórskiego przy akompanjamencie p. W. Sawickiego, kosz szczęścia ze wszystkiemi biletami wygrywającemi, wreszcie tańce przy doskonałej orkiestrze jazz-bandowej, a przedewszystkiem cel, na jaki urządza się imprezę, zapewniają bardzo duży napływ gości.

— **POPIS UCZNIÓW SZKOŁY MUZYCZNEJ W SOSNOWCU.** W dniu 12 b.m. o godz. 5.30 popoł. odbędzie się w teatrze miejskim w Sosnowcu pierwszy popis uczniów miejscowej szkoły muzycznej im. St. Moniuszki. W popisie udział biorą uczniowie klas: śpiewu solowego i fortepianu prof. Ewy Horbaczewskiej i — plastyki — p. Barbary Horbaczewskiej. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. nabyć można wcześniej w sekretarjacie szkoły, Małachowskiego 5.

— **PREZYDJUM SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO-TECHNICZNYCH** Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu podaje niniejszem do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że w nadchodzącą niedzielę dnia 11 czerwca b.r. o godz. 10.30 odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17a zebranie zarządu sekcji dozorców górniczo-technicznych. Prezydjum sekcji uprasza członków zarządu sekcji o bezwzględne i punktualne przybycie na posiedzenie.

— **WYCIECZKA DO GDYNI NA „ŚWIĘTO MORZA".** Liga morska i kolonjalna organizuje dla swoich członków i ich rodzin wycieczkę do Gdyni na „Święto Morza" w dniach 28, 29 i 30 b.m. Koszt przejazdu i zwiedzanie Gdyni (miasta i portu) wynosi zł. 23, dopłata za kwaterę (2 noclegi) zł. 4, dopłata za 3-dniowe wyżywienie zł. 7.80, dopłata za udział w przejeździe statkiem na Hel zł. 3 Udział w wycieczce bez dopłat jest dopuszczalny. Zgłoszenia w Dąbrowie Górniczej przyjmuje „Magazyn Współczesny" do dnia 14 b.m. włącznie. Na wypadek braku kompletu zastrzega się zwrot wpłaconych sum. Niecżłonkowie, zgłaszający się na wycieczkę, obowiązani są wpisać się do Ligi morskiej i kolonjalnej.

— **WIELKA ZABAWA OGRODOWA.** Staraniem komitetu kolonij letnich dla niezamożnych uczniów gimnazjum Zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu odbędzie się w niedzielę dnia 11 b.m. w lasku Tow. Sokół przy ul. Prez. Mościckiego wielka zabawa ogrodowa z tańcami, loterją fantową i innemi popularnemi atrakcjami. W czasie zabawy przygrywać będzie orkiestra 23 p. a. l. Szczegóły w afiszach.

— **ŚWIĘTO MORZ AW DĄBROWIE.** W piątek, dnia 9 czerwca b.r. o godz. 19 m. 30 w sali Rady miejskiej odbędzie się zebranie organizacyjne komitetu Święta Morza, na które zarząd oddziału L. M. prosi organizacje o przysłanie swych przedstawicieli. Porządek obrad przewiduje: zagajenie i wybór prezydjum, prelekcja p. prezesa L. M. Torbusa na temat: Wrażenia ze zjazdu delegatów L. M. w Warszawie i Gdyni; omówienie znaczenia i programu tegorocznego Święta Morza; wybory sekcyj; wybory prezydjum i komitetu wykonawczego; wolne wnioski.

„TRAGEDJA KLIMONTOWSKA”

Prasa warszawska o sytuacji kopalń Zagłębia Dąbrowskiego.

„Tragedja klimontowska“ nie przeszła bez echa. Opinja poczęła interesować się Zagłębiem Dąbrowskiem, problemami związanemi z ciężkim kryzysem, jaki przeżywa górnictwo węglowe. Coraz częściej poruszają ten temat publicyści pism stołecznych. Ostatnio, ciekawy artykuł p.t. „Tragedja klimontowska“ zamieściła „Gazeta Warszawska“ (z dnia 8 b.m.)

DECYZJA ZATOPIENIA.

Poruszająca opinję publiczną od szeregu miesięcy sprawa kopalni „Klimontów“ zbliża się do tragicznego — niestety z góry przewidzianego zakończenia: „Klimontów“ ma być zatopiony!

Bronili kopalni przed zatopieniem zrozpaczeni górnicy, popierały ich miejscowe władze, towarzyszyła im sympatja całego społeczeństwa. A jednak, jak doniosła prasa w zeszłym tygodniu, na odbytej w tym celu specjalnej konferencji zapadła decyzja zatopienia „Klimontowa“.

Ochrona unieruchomionej kopalni przed zatopieniem byłaby racjonalna o tyle, o ileby istniała nadzieja ponownego jej uruchomienia w najbliższej lub niedalekiej przyszłości. Niestety w obecnem położeniu naszego przemysłu węglowego tej nadziei niema. A — jak to wynika z przeprowadzonych na miejscu urzędowych badań — koszt miesięczny odwadniania kopalni wynosi około 50 tysięcy złotych. Wydatek ogromny i — poza zatrudnieniem pewnej ilości ludzi — zupełnie nieproduktywny. W tym stanie rzeczy uznano, że racjonalniejszą jest rzeczą na wypadek poprawy konjunktury wydać jednorazowo 200 tysięcy złotych na odwodnienie i oczyszczenie kopalni, aniżeli „spławiać“ po 50 tysięcy przez długi szereg miesięcy, — kto wie, czy nie lat?

ZAGADNIENIE WĘGLOWE.

Tragedja klimontowska powinna pobudzić rząd i społeczeństwo do intensywniejszego, niż dotąd, **zajęcia się zagadnieniem węglowem.** Przed rokiem na podstawie pełnomocnictw wydany został **dekret węglowy,** mocą którego **rząd wziął w swoje ręce regulowanie produkcji i obrotu węglem.** Przez cały rok 1932 dekret węglowy nie był wykonywany. Dopiero w marcu r. b. nastąpiło obniżenie ceny na rynku wewnętrznym, potem przyszedł arbitraż rządowy, dotyczący drobniejszych spraw, niezbyt szczęśliwie w tym arbitrażu rozstrzygniętych, wreszcie pewne obniżenie taryfy kolejowej dla eksportu przy równoczesnem obniżeniu ceny węgla kolejowego, które to obydwa zarządzenia, łącznie wzięte, dają rezultat bardzo zbliżony do — zera.

OBRÓT WĘGLEM .

A tymczasem:

Zbyt węgla, który w r. 1931 wynosił 37 miljonów ton, spadł w r. 1932 do 28 miljonów, a w roku bieżącym zapowiada się jeszcze znacznie gorzej. W kwietniu 1932 r. ogólny zbyt wynosił przeszło 2,2 miljonów ton w kwietniu r.b. niespełna 1,8 milj. ton. Eksport w tym samym czasie spadł z 827 na 566 tysięcy ton. Po dokononem w zeszłym miesiącu opanowaniu przez Anglję, na drodze umów handlowych wszystkich trzech rynków skandynawskich należy się liczyć z dalszym jeszcze spadkiem eksportu.

Widzimy z tego, że przejęcie przez rząd regulacji produkcji i obrotu węglem nie wpłynęło hamująco na szybko postępujący upadek przemysłu węglowego.

Gdy w kwietniu 1931 r. było zatrudnionych w górnictwie 135 tysięcy robotników, a w kwietniu 1932 r. 116 tysięcy — to w tym samym miesiącu r.b. liczba ta spadła do 96 tysięcy („Wiadomości Statystyczne“ z 5 czerwca, zesz. 16). Cyfry te odnoszą się przeważnie do gornictwa węglowego.

SYTUACJA... PRZERAŻLIWIE JASNA.

Sytuacja obecna w przemyśle węglowym jest przeraźliwie jasna: Zdolność produkcyjna naszych kopalń — nawet przy obecnym, już zredukowanym, stanie — wynosi około 3 miljony ton mesięcznie. Rynek wewnętrzny w miesiącach letnich nie obejmie więcej niż 700 tysięcy ton, własne zapotrzebowanie kopalń około 200 tysięcy ton, eksport — daj Boże! — około 500 tysięcy: razem około $1\frac{1}{2}$ miljona ton, czyli akurat połowa zdolności produkcyjnej.

Innemi słowy: albo wszystkie kopalnie będą czynne w połowie, albo połowa kopalń będzie unieruchomionych i zatopionych. Gospodarczo racjonalniejsze jest to drugie, gdyż koszty produkcji są wtedy mniejsze. **Tragedja klimontowska rozszerza się daleko poza granice jednej kopalni.**

Tej ponurej prawdzie trzeba odważnie spojrzeć w oczy. Strusia polityka może tu wydać najgorsze rezultaty. Rząd, który przez wydanie dekretu węglowego dobrowolnie wziął na siebie odpowiedzialność za losy tego najważniejszego naszego przemysłu wytwórczego, musi **albo znaleźć właściwe środki dla ożywienia rynku wewnętrznego i eksportu, albo powiedzieć otwarcie, że to, co się stało z „Klimontowem“ jest „planową“ koniecznością“.**

Naszem zdaniem należy **uczynić wszystko dla zrealizowania pierwszej ewentualności.** Wymaga tego i nasz bilans handlowy i troska o utrzymanie stałości waluty i los dziesiątek tysięcy robotników i wogóle cała nasza polityka gospodarcza.

Tragedja „Klimontowa“ jest tragedją gospodarczą Polski.

Stary grobowiec odkryto w Czeladzi.

W Czeladzi przy niwelacji cmentarza kościelnego robotnicy natrafili na stary, szczelnie zamurowany i nietknięty grobowiec. W związku z tem prowadzone są prace nad usunięciem ziemi dookoła grobowca, a dopiero potem nastąpi przebicie sklepienia. Dotychczas zawartość grobowca nie jest znana. Onegdaj jeden z robotników znalazł drobną monetę srebrną, b . starą, bo z datą 1540 roku.

Projekt jednorodzinnych domków mieszkalnych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów pismo okólne w sprawie popierania drobnego budownictwa.

Nawiązując do wydanego już uprzednio w tej kwestji okólnika Ministerstwo zawiadamia, że w zarządzie Banku Gospodarstwa Krajowego opracowane zostały na podstawie prac konkursowych projekty jednorodzinnych domów mieszkalnych.

Osoby, zgłaszające do zatwierdzenia tego rodzaju projektu budowy, korzystają z ulg przy opłacie za pozwolenie na budowę.

Katalog tych projektów nabywać można we wszystkich oddziałach B. G. K.

Ponadto Ministerstwo spraw wewnętrznych poleca, aby we wszystkich urzędach wojewódzkich, starostwach i zarządach gmin miejskich wywieszone były w widocznych miejscach plakaty propagandowe „Buduj Dom Własny“, które rozesłane zostaną przez „Reklamę Pocztową“.

Ministerstwo wyjaśnia przytem, że określenie „mały tani dom“ oznacza budynek mieszkalny o jednej lub dwu kondygnacjach, conajmniej o 5 izbach i powierzchni podłogi nie przekraczającej w obu kondygnacjach 110 mtr. kw.

Tak więc, jak widać władze przywiązują dużą wagę do wznowienia akcji budowlanej. Niestety do ożywienia ruchu budowlanego brak najniezbędniejszego warunku to znaczy... pieniędzy, a przedewszystkiem odpowiedniego, taniego, długoterminowego kredytu. W Zagłębiu Dąbrowskiem niewątpliwie znalazłoby się wielu takich, którzy chętnieby wybudowali sobie domki. I nie potrzeba byłoby nawet barwnych, propagandowych plakat zachęcających do budowania własnych domków. Wystarczyłoby podać do wiadomości warunki, na jakich można otrzymać tani kredyt budowlany.

„Hej bracia Sokoli“

Zjazd i zawody sportowe Sokołów w Olkuszu.

W czasie Zielonych Świąt Olkusz gościł drużyny sokole z Zagłębia Dąbrowskiego, Kielc i Skarżyska. Przed sokolnią przy ul. Sławkowskiej w Olkuszu raport przyjął prezes okręgowy p. **M. Grzybowski** z Kielc, poczem wszystkie drużyny w zwartym szeregu, prowadzone przez p. Dobrowolskiego na czele z orkiestrą straży fabryki „Olkusz“ pomaszerowały na nabożeństwo do kościoła parafjalnego.

Po defiladzie przed władzami harcerskimi, w której m. in. brali udział kolarze na udekorowanych rowerach, odbyło się w kinie „Orzeł“ walne zebranie „Sokoła“ olkuskiego pod przewodnictwem **p. Grzybowskiego** z Kielc. Sprawozdania z działalności zarządu składali: pp. **St. Chodorowski, B. Gnatowski i J. Świątkowski.** Po udzieleniu zarządowi absolutorjum, nastąpiły wybory do zarządu, do którego weszli: pp. **Bol. Gnatowski** (prezes), **St. Bobrzecki** (wiceprezes), **Janina Burakowska, Marja Kasprzykówna, Rom. Rosiak, Stef. Kiciński i Mieczysław Tołkacz** — członkowie.

Popołudniu na boisku w parku pod Czarną Górą odbyły się zawody lekkoatletyczne i popisy gimnastyczne. Do zawodów poza Sokołem stanęło olkuskie Tow. sportowe. Wszystkie pierwsze miejsca zajął „Sokół“ z Dąbrowy Górniczej.

Rezultat zawodów przedstawia się następująco:

Bieg 100 m.: I miejsce (czas s. 11,7); II m. (s. 11,7) — Sokół Dąbrowa, III m. „Sokół“ Piaski (czas s. 11,9);

skok w zwyż: I m. 1 m. 60, II m. 1 m. 55 i III 1 m. 50 — Sokół Dąbrowa;

skok w dal: I m. — 5 m. 76, II m. 5 m.55, III m. 5 m. 37 — Sokół Dąbrowa;

skok o tyczce: I m. — 2 m. 93 — Sokół Piaski, II m. 2 m. 83 i III m. 2 m. 73 — Sokół Dąbrowa;

rzut kulą: I m. — 10 m. 80 — Sokół Dąbrowa, II m. 10 m. 12 i III m. 9 m. 60 — olkuskie Tow. sportowe;

rzut oszczepem: I m. — 37 m. 20 — olkuskie Tow. sport., II m. 34 m. 90 i II m. 33 m. 75 — Sokół Dąbrowa;

rzut dyskiem: I m. — 35 m. 70, II m. 28 m. 70i III m. 26 m. 40 — Sokół Dąbrowa.

Panie skok w zwyż: I m. — 1 m. 30, II m. 1 m. 15 i III m. 1 m. 10 — Sokół Dąbrowa.

Gra w siatkówke między olkuskim Tow. sport. Sokół Dąbrowa; zwyciężył Sokół Dąbrowa 45—33.

Gra w koszykówke: olkuskie Tow. sport. Sokół Dąbrowa, zwyciężył Sokół Dąbrowa 32:2. Następnie odbyły się popisy sokole: obrazy wstążkami, krakowiak, piramidki, obrazy sokolic wywijadłami, obrazy sokołów kilofami i ćwiczenia na poręczach.

Nagrodę dla najlepszego zespołu ufundowaną przez miasto Olkusz, prawdopodobnie otrzyma Sokół Dąbrowa, gdyż uzyskał najwięcej punktów.

Praca młodocianych

W HUTACH SZKŁA.

Z dniem 1 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej z dnia 15 lutego rb., ustalające stosunek procentowy młodocianych robotników do ogółu zatrudnionych dorosłych w hutach szklanych.

Na podstawie tego rozporządzenia w hutach kaflowych zatrudniać wolno do 2% robotników młodocianych, w hutach zaś butelkowych i galanteryjnych — 12%, o ile huta zatrudnia do 300 robotników, oraz 10%, jeżeli zatrudnia ponad 300 robotników.

W związku z wejściem w życie tego rozporządzenia, główny inspektor pracy zwrócił się do inspektorów okręgowych, wskazując, że jednym z ważniejszych sposobów utrzymania liczby młodocianych na poziomie, przewidzianym przepisami, jest usunięcie ich od pracy przy wydmuchiwaniu banick i wogóle od pracy na podjum pieca hutniczego. Ponadto młodociani poniżej 16 lat mają być usuwani z pracy nocnej.

Dzień spółdzielczości

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Już od 1923 r. kooperacja na całym świecie obchodzi swój dzień uroczysty jako t. zw. „Dzień spółdzielczości“. W Polsce w roku bieżącym święto spółdzielcze wypada na 11 czerwca (niedziela).

Poszczególne spółdzielnie urządzają obchody w swym zakresie dla członków i sympatyków. Niewątpliwie spółdzielnie uczniowskie i szkoły przygotują również dla młodzieży odpowiednie imprezy. Pozatem staraniem centralnego komitetu Dnia spółdzielczości nadane zostanie słuchowisko radjowe w dniu 11 czerwca o godz. 14.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego spółdzielnie poczyniły już odpowiednie przygotowania w tym względzie. Charakter ogólny nosić będzie akademja z okazji dnia spółdzielczości, organizowana w dniu 11 bm. o godz. 19.30 przez radę okręgową spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego łącznie z powszechną spółdzielnią w Sosnowcu przy ul. Marjackiej 1.

Oszust ze Strzemieszyc

NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH.

Przez wydział śledczy P.P. w Częstochowie został zatrzymany Wacław Kozioł ze Strzemieszyc, który na terenie powiatu Częstochowskiego dokonał całego szeregu kradzieży i oszustw.

Kozioł zmieniając stale nazwisko to na Jarmuszewskiego Stanisława ze Strzemieszyc, bądź inne, był nieuchwytny.

Oszustwa Kozła polegały na tem, że podawał się on za kupca lub handlarza zbożem, odnajmował jako sublokator mieszkanie ze stołowaniem, a po kilku dniach nie zapłaciwszy rachunku wyjeżdżał do innej miejscowości, okradając przy okazji osoby, u których mieszkał.

× **WYPŁATA DODATKU MIESZKANIOWEGO DLA NAUCZYCIELI.** M. S. W. zawiadomiło wszystkich wojewodów, że wypłata dodatku mieszkaniowego ma być dokonywana nauczycielom wiejskich szkół powszechnych za pośrednictwem Izb skarbowych na rachunek zainteresowanych zarządów gminnych. W ten sposób nauczycielstwo będzie otrzymywało ten dodatek wprost z urzędów skarbowych z pominięciem władz gminnych, o co zabiegało oddawna.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Janowi Michniewskiemu z Będzina (Brzozowicka 78) skradziono rower, wartości 80 zł., pozostawiony chwilowo na podwórzu domu przy zbiegu ulic kr. Jadwigi i Narutowicza w Dąbrowie.

Z warsztatu mechanicznego Wiktora Marcinkowskiego w Wojkowicach Komornych skradziono trzy rowery, wartości 250 zł.

Z jatki Twima Fryszera w Dańdówce skradziono 70 kg. mięsa.

Z zakładu fryzjerskiego Hendla Gutmana w Dańdówce skradziono różne przybory fryzjerskie.

SPORT.

Z. K. S. „SAMSON“ SOSNOWIEC został zwolniony z rozgrywania zawodów mistrzowskich w roku bieżącym.

PONOWNE ZAWODY O PUHAR PODOKRĘGU między R. K. S. „Zagłębie“ II — „Policyjny“ II odbędą się dnia 2 lipca r.b. Gospodarzem tych zawodów jest R. K. S. „Zagłębie“.

KARY. Podokręg ukarał surową naganą graczy: Abrama Słomnickiego z Z. T. G. S. „Makabi“ Sosnowiec za niesportowe zachowanie się na boisku podczas zawodów Unja —Makabi w dniu 13.5 b.r. i Edmunda Pękalskiego z R.K.S. „Zagłębie“, Dąbrowa G. za niesportowe zachowanie się na boisku podczas zawodów Policyjny — Zagłębie w dniu 21.5 r.b.

NAJBLIŻSZE SPOTKANIA LIGOWE.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w kraju następujące mecze ligowe:
w Łodzi: Ł. K. S. — Warszawianka;
w Warszawie: Legja — Pogoń;
w Siedlcach: 22 p. p. — Czarni;
w Krakowie: Cracovia — Wisła.
oraz w Poznaniu: Warta — Garbarnia.

TENISIŚCI WŁOSCY W WARSZAWIE.

W sobotę w Krakowie odbędzie mecz: Podgórze — Ruch.

Na kortach Legji rozegrany zostanie w Warszawie mecz tenisowy Włochy — Polska w dniu 15, 16 i 17 czerwca. Włochy reprezentować będą Palmieri i Sertorio.

PIERWSZE MIEJSCE W ZAWODACH HARCERSKICH podczas zlotu chorągwi Z. H. P. w ub. święta w Bukownie zajęła I zagłębiowska drużyna harcerska w Dąbrowie im. D. Czachowskiego.

ZAGŁĘBIE — HAKOACH.

Za zezwoleniem władz podokręgu i po wyrażeniu zgody obydwu klubów, rewanżowe zawody niedzielne o mistrzostwo klasy A odbędą się na boisku sportowem Zagłębia, przy ul. Legjonów w Dąbrowie.

Początek o godz. 5 popoł. Przedmecz rezerw o godz. 3 popoł.

RUCH (W. Hajduki) — UNJA.

W nadchodzącą niedzielę 11 b.m. o godz. 17.30 odbędą się nastadjonie „Unji“ towarzyskie zawody piłki nożnej między drużyna „Ruchu“ z Wielkich Hajduk a drużyną S. T. S. „Unja“.

Nadmienić należy, że mecz o mistrzostwo ligi Podgórze — Ruch odbędize się w Krakowie nie w niodzielę, lecz w sobotę dnia 10 b.m., a zatem w Sosnowcu ujrzymy pełny skład ligowy „Ruchu“, w którym wystąpi kilku reprezentacyjnych graczy Polski, Urban, Włodarz, Dziwisz, Poterek i Gemza.

Zawody powyższe poprzedzi spotkanie o mistrzostwo kl A między T. S. „Sarmacja“, Będzin a K. K. S „Ruch“, Sosnowiec, które rozpocznie się o godz. 15.30. Przedmecz rezerw wymienionych klubów odbędzie się o godz. 13.30. Nabyte bilety ważne są na wszystkie trzy mecze.

KRONIKA OLKUSZA

Po zlocie S.M.P. w Ojcowie

Zlot żeński SMP. w drugi dzień Zielonych Świąt w urorzym Ojcowie wypadł imponująco. Zgórą tysiąc druchen przybyło na apel swych władz na czele z patronatami z okręgu Olkuskiego i Miechowskiego. Piękne sztandary, barwne stroje krakowskie i mundurki druchen robiły wrażenie różnokolorowych kwiatów polnych, rozsypanych szczodrą ręką po wąwozie ojcowskim.

Po zbiórce i mszy św., odprawionej w kaplicy uzdrowiska Ojców przez gen. sekretarza SMP. ks. Połoskę z Kielc z kazaniem, odbyła się defilada tych barwnych szeregów przy dźwiękach orkiestry skalskiej.

Obrady odbyły się w dużej sali pod „Łokietkiem“ pod przewodnictwem nowego dziekana sułoszowskiego, ks. Danielewicza. Na zebraniu poruszano najżywotniejsze sprawy Stowarzyszenia. Referaty: religijne i o pracy w SMP. wygłosili: ks. Połoska i instruktorka okręgu p. Żelaskówna z Kielc. Pozatem odbyły się rekolekcje zamknięte. Popołudniu akademja i popis druchen.

Na zlocie byli obecni: sekretarz okręgu ks. W. Szczygłowski z Poręby Górnej (pow. Miechowskiego), kapitanowie w stanie spoczynku: Gołąb i Pasionka z Kielc, instruktorka Manterysówna z Kielc oraz tłumy ludu wiejskiego z okolicy Ojcowa.

Zjazd w Ojcowie był potężnym przejawem i przeglądem sił w służbie dla Boga i Ojczyzny.

—o—

× ZAWODY SPORTOWE S. M. P. W OLKUSZU. W dniu 7 bm. na boisku w parku pod Czarną Górą w Olkuszu odbyły się zawody sportowe drużyn męskich SMP. z powiatu Olkuskiego i Miechowskiego. W pięcioboju zdobyli: I m. z pow. Miechowskiego — drużyna z Poręby Górnej, z pow. Olkuskiego I m. — drużyna wolbromska, II — drużyna sułoszowska, III — sławkowska i IV — olkuska. W koszykówce wygrała drużyna wolbromska (z drużyną sułoszowską), w siatkówce drużyna Poręba (z drużyną olkuską). Na zawodach sędziowali: ks. Szczygielski, kpt. Gołąb i Pasionka oraz p. Rogalski z Wolbromia.

× ZABAWA STRAŻACKA. W niedzielę dnia 11 bm. w ogrodzie miejskim przy ul. Mickiewicza w Olkuszu odbędzie się zabawa ludowa straży miejskiej olkuskiej z niespodziankami i bogatą loterją fantową.

× „KRAKOWIACY I GÓRALE“. Staraniem samorządu szkolnego gimnazjum żeńskiego koła PMS. w Olkuszu odbędzie się w dniu 13 bm. w kinie „Orzeł“ przedstawienie pt. „Krakowiacy i Górale“. Reżyseruje p. Kotowa.

× KRADZIEŻ JAŁÓWKI. Onegdaj skradziono z chlewa Władysława Jęderki w Będkowicach, gm. Kroczyce, jałówkę, wartości 80 zł. Złodzieje jałówkę zarżnęli obok chlewa i mięso zabrali.



Panna Friedel Meyer na ulicach Londynu ze swą łódką, na której przedsięwzięła śmiałą podróż dookoła Anglji i Irlandji.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Groźna sytuacja w naftowym przemyśle kopalnianym.

Z inicjatywy związku przemysłowców naftowych odbył się w Drohobyczu zjazd przedstawicieli kopalnictwa naftowego. W szeregu referatów, które wygłosili pp.: prezes inż. M. Machnicki, wiceprezes J. Winiarz i dyrektor J. Schiffer, oświetlono dokładnie obecne położenie naftowego przemysłu kopalnianego. Referenci stwierdzili, że wskutek obniżenia ceny ropy do poziomu uniemożliwiającego prowadzenie kopalń, przemysł kopalniany znalazł się w sytuacji wprost katastrofalnej. Załamanie się tego przemysłu i doszczętne zniszczenie rodzimego stanu posiadania musi nastąpić nieuchronnie, o ile w niedługim czasie sytuacja nie zmieni się na lepsze.

Referenci podkreślili z naciskiem, że do katastrofy tej przyczyniło się wybitnie nałożenie na przemysł naftowy dalszych ciężarów w postaci przymusu w stosowaniu mieszanek spirytusowych i nadmiernie wysokich opłat na fundusz drogowy. Obrady zjazdu toczyły się w atmosferze wielkiego zaniepokojenia o najbliższą przyszłość. W dyskusji zaznaczono, że wstrzymanie ruchu bardzo licznych kopalń stanie się niebawem koniecznością nieuchronną.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 30.V — 6 bm.: wołów 52, buhaji 53, krów 367, jałówek 68, świń 2075, cieląt 221 razem 2836 szt. zwierząt. Płacono w dniu 6 bm. za 1 kg. żywej wagi nierogacizny) loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi). od 0.86 do 1.35 zł.

NOWA KONWERSYJNA POŻYCZKA KOLEJOWA. Ministerstwo komunikacji w porozumieniu z Ministerstwem skarbu przystąpi jeszcze w roku bież. do emisji 4% pożyczki konwersyjnej, która będzie służyć do zamiany nieumorzonych obligacji byłego Tow. Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, trzeciej emisji z r. 1901. Należy przytem zaznaczyć, że należność za obligacje wylosowane i zapadłe kupony będzie uskuteczniana w Polsce w złotych, w Holandji w guldenach, w Niemczech w markach, a w Anglji w funtach szterlingów, oraz że pożyczka z r. 1901 jest zabezpieczona hipotecznie na majątku Tow. Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.

W SPRAWIE WPŁACANIA ŚWIADCZEŃ NA RZECZ FUNDUSZU PRACY. W najbliższych dniach ogłoszone zsotanie rozporządzenie prezesa Rady Ministrów, wydane w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych, skarbu, przemysłu i handlu, komunikacji, opieki społecznej, oraz rolnictwa i reform rolnych, w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 31 marca 1933 r. o świadczeniach na rzecz Funduszu Pracy. Rozporządzenie przewiduje m. in., że na obszarze górnośląskiej części województwa Śląskiego, kwoty potrącane przez pracodawców, przedsiębiorstwa i monopole państwowe, związki komunalne lub instytucje prywatne, jak również opłaty od pracodawców należy wpłacać do zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia w Katowicach.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 8 czerwca.

Dewizy: Belgja 124.25, Holandja 358.70, Londyn 30.19, Nowy Jork 7.37, Paryż 35.09, Praga 26.53, Szwajcarja 172.30—172.25, Sztokholm 155.75, Włochy 46.40.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja słabsza dla dewizy na Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 7.35. Rubel złoty 4.86½. Dolar złoty 9.15. Rubel srebrny 1.48. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.70. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 207.25. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 201.00. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatn. 30.29.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 48.38 — 48.75 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 107.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 49.38 — 49.25; 5 proc. konwersyjna 43.25; 6 proc. poż. dolarowa 47.25 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 38.50.

Akcje: Bank Polski 74.50—75.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 18.00.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto I standard 700 g-l od 17.00 do 17.50. Żyto II standard bez obrotów. Pszenica czerwona jara szklista 775 g-l 35.00—36.00. Pszenica jednolita 742 g-l 34.00—35.00. Pszenica zbierana 731 g-l 33.00—34.00. Owies jednolity 468 g-l 14.50—15.00. Owies zbierany 438 g-l 13.50—14.00. Jęczmień na kaszę 14.50—15.00. Jęczmień browarny o wadze 689 g-l bez obrotów. Mąka pszenna gat. pierwszy 45% „luksusowa“ 55.00—60.00. Mąka pszenna gat. pierwszy 65% 50.00—55.00. Mąka pszenna gatunek trzeci „poślednia“ 20.00—30.00. Mąka żytnia pytl. I gat. 65—55% 30.00—32.00.

PROGRAM RADJOWY

PIĄTEK 9 CZERWCA 1933 ROKU.

10.30 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. Otwarcie I międzynarodowego konkursu tańca artystycznego — 11.50 Komunikat meteorologiczny — 11.57 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych — 13.20 Komunikat meteorologiczny — 15.00 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedułą giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach — 15.10 Komunikat eksportowy — 15.15 Komunikat gospodarczy — 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa — 15.30 Chwilka morska i kolonjalna — 15.35 Marja Żuławska. Pogadanka z działu „Kosmetyka“ — 15.50 Muzyka lekka — 16.25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych“ — 16.40 „Krajoznawcy i krajoznawstwo“ — wygł. inż. H. Słuzowski — 17.00 Koncert — 18.00 Muzyka lekka i taneczna — 19.00 Prof. dr. Kazimierz Simm: „Czy zwierzęta cierpią“ — 19.15 Rozmaitości — 19.25 Komunikaty sportowe — 19.30 Feljeton — 20.00 Koncert symfoniczny — 22.00 Feljeton liter.: „Podróże do dalekich krajów“ — St. Dzikowski — 22.20 Muzyka taneczna — 22.55 Komunikat meteorologiczny — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

KRONIKA ZAWIERCIA

× PIERWSZA KOMUNJA ŚW. W ostatnich dniach dziatwa miejscowych szkół powszechnych pod opieką rodziców i opiekunów przystępowała do pierwszej komunji św.

× NIEPOKOJĄCE POGŁOSKI. W ostatnich dniach rozeszły się w Zawierciu niepokojące pogłoski, jakoby fabryka Hulczyńskiego miała być wkrótce zupełnie zamknięta. Zaznaczyć należy, że fabryka od pewnego czasu jest naogół nieczynna poza jednym z oddziałów, gdzie pracuje kilkunastu robotników. Pozatem pracuje obsługa.

× SPROSTOWANIE. We wczorajszej notatce o wycieczce hallerczyków zniekształcone zostało nazwisko komendanta chorągwi p. M. Kuziora.

× GRAD. Wczoraj w godzinach rannych spadł koło Ogrodzieńca i w okolicy dość duży grad, w związku z czem nastąpiło znaczne oziębienie.

× POD ADRESEM MAGISTRATU. W alei przy ul. 3 Maja znajdują się ławki, lecz w takim stanie, że każdy boi się na nich siąść w obawie zniszczenia ubrania. Byłoby pożądane, aby Magistrat odnowił ławki, tembardziej, że pociągnie to niewielki wydatek.

× ARESZTOWANIE AWANTURNIKA. Mieszkaniec Zawiercia Józef Kita (Staroszkolna 16) przyszedł pijany do kancelarji sądu grodzkiego, gdzie zachowywał się grubjańsko wobec sędziego. Awanturnika osadzono w areszcie.

× KRADZIEŻ NAFTY. Z placu kolejowego obok magazynu nieznani sprawcy skradli w nocy dwie beczki nafty, wartości 230 zł., będące własnością Herszlika Szabata (Widok 5).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Jerzy Krawczyk: Nic zamieściomy. Z zarzutami temi powinien Pan zwrócić się do odpowiednich władz sportowych.

Podoficerowie rezerwy w Będzinie: Komunikatu o poradach prawnych nie możemy zamieścić z racji jego reklamowego charakteru.

Uśmiechnij się!

DOBRY SPOSÓB.

— Gdzie chowasz pieniądze, aby ich żona nic znalazła?

— Mam świetne schowanie: koszyczek do skarpetek niepocerowanych...

GWARANCJA.

— Czy ten obraz Rubensa jest prawdziwy?

— Dobre sobie! Dam panu gwarancję na trzy lata!

WYGÓROWANE WARUNKI.

— Czemu Franek nie żeni się?

— Stawia wygórowane żądania.

— O co mu chodzi.

— Jego narzeczona musi być piękna, bogata i głupia.

— Głupia? Dlaczego?

— Gdyby nie była piękna i bogata, nie ożeniłby się z nią. A jeśli nie będzie głupia, ona nie wyjdzie za niego.

AMATOR.

Amator pogromca zgłasza się do dyrektora wędrownej menażerji z propozycją zaangażowania go jako pogromcy lwów.

— Od kiedy chciałby pan występować na arenie? — pyta dyrektor.

— Choćby dzisiaj! — gorączkuje się amator.

— Doskonale — odpowiada dyrektor — niech pan w takim razie wejdzie do klatki Hektora i uprzątnie resztki zwłok po swoim poprzedniku.

TAKT PIJAKA.

Pijany gość wraca późnym wieczorem do domu. Zatacza się. Wpada na słup latarniowy.

— Pppa ..przepraszam... nie zauważyłem..

Idzie dalej. Po chwili wpada na drugi słup latarniowy. Ta sama scena.

— Ppa... przepraszam... nie zauważyłem..

Znowu wpadł na latarnię, wyrżnął mocno głową w słup.

— Oo!... przepraszam... trzeba będzie przeczekać ten pochód!...

Z CAŁEJ POLSKI

DELEGACI SEKCJI HIGJENY LIGI NARODÓW ZWIEDZAJĄ POLSKĘ.

W dniu 7 b.m. o godz. 8.20 wyjechali z Warszawy po 10-dniowym pobycie przedstawiciele sekcji Higjeny Ligi Narodów, udając się w objazd kraju. Lekarze zagraniczni zwiedzą kolejno Lublin, Lwów, Borysław, Truskawiec, Kraków, Zakopane, Katowice, Skoczów, Będzin, Łódź, Opatówek, Poznań, Gniezno, Gdynię i Łowicz. Podróż po Polsce potrwa trzy tygodnie, poczem w dniu 28 bm. wycieczka powróci do Warszawy, następnie zaś opuści Polskę.

DZIENNIKARZE POLSCY W WIĘZIENIU GDAŃSKIEM.

Onegdaj o godz. 12-ej stawili się do więzienia gdańskiego trzej Polacy, redaktorzy „Gazety Gdańskiej" pp. Cieszyński, Maliszewski i Egmanowski, celem odbycia nałożonej na nich przez sąd gdański kary. Kara więzienia została na wymienionych trzech dziennikarzy nałożona wyrokiem sądu w roku ubiegłym, po długotrwałym procesie politycznym, w którym — mimo przychylnych dla oskarżonych zeznań świadków — zostali skazani. Zaznaczyć należy, że mimo niesprawiedliwości wyroku, trzej Polacy nie prosili władz gdańskich o umorzenie tej kary w drodze łaski. Otrzymawszy parę dni temu wezwanie do stawienia się do więzienia w dniu 7 bm. nakaz ten wykonali, dokumentując swoim czynem wysokie poczucie godności.

TATRY W ŚNIEGU.

We środę ukazały się rano Tatry nad Zakopanem w bieli śnieżnej. Śnieg pokrył nietylko szczyty, ale również niższe partje gór. Cienka warstwa śniegu pokryła Giewont, Czerwone Wierchy, a nawet górne partje Regli, które na tle zieleni Zakopanego przedstawiają oryginalny widok. Wskutek opadów śnieżnych w górach, temperatura w Zakopanem znacznie obniżyła się.

WIELKI POŻAR W GDAŃSKU.

W środę w nocy wybuchł pożar w teatrze kabaretowym „Scala" w Gdańsku, który błyskawicznie zniszczył drewniany budynek teatru. Pomimo natychmiastowej akcji ratunkowej, nie udało się ochronić kompleksu budynków otaczających go. Z powodu zawalenia się muru zostało rannych 3 strażaków, a przyrządy do gaszenia zostały uszkodzone. Zanim je uzupełniono, zabudowania były przez pożar zniszczone. Straty, wyrządzone, są znaczne.

AFERA BACHRACHA.

Prokurator Sądu okręgowego w Warszawie przystąpił do opracowania aktu oskarżenia w głośnej sprawie przemytniczej Bachracha i towarzyszy. Sprawa ta, w której śledztwo wprowadzone przez przeszło pół roku, obejmowała podejrzanych 12 osób, wśród nich redaktorów prasy pomorskiej Ciesielskiego i Gwizdalskiego, trzymanych w więzieniu przez szereg miesięcy, przyczem wszelkie wysiłki o ich uwolnienie były bez skutku. Dopiero po dalszem śledztwie sędzia śledczy postanowił wniosek o uwolnienie zarówno obu dziennikarzy, jak i trzech innych oskarżonych, tak, że akt oskarżenia obejmuje tylko 7 osób. Skarb państwa ze swej strony występuje z powództwem cywilnem o 125 tys. złotych.

ZAMORDOWANIE STRAŻNIKA GRANICZNEGO.

„Słowo Pomorskie" donosi z Wejherowa o potwornej zbrodni, jakiej dopuścił się znany na miejscowym terenie działacz sanacyjny, Henryk Krystyński na osobie strażnika granicznego, Michała Goździewskiego. Krystyński, dzierżawca majątku państwowego Warszkowo, miał już od pewnego czasu zatargi z Goździewskim i niejednokrotnie odgrażał się. Po dokonaniu zabójstwa Krystyński zbiegł zagranicę, lecz po kilku godzinach powrócił do Polski, gdzie na terytorjum majątku został aresztowany przez policję. Na miejsce zbrodni zjechał sąd i prokurator z Gdyni.

Zabójcę przytransportowano pod silną eskortą policyjną do Wejherowa. Po zbadaniu przez lekarzy jego stanu umysłowego, postanowiono poddać go obserwacji i umieszczono go w miejscowym zakładzie dla umysłowo chorych. Zabójca jest kawalerem, liczy lat 34, pochodzi z Małopolski. W ostatnim czasie brał czynny udział w nowozałożonym w Wejherowie „sanacyjnym" „Legjonie Młodych". Zabity Goździewski, któremu zabójca strzelił z tyłu w głowę, osierocił żonę i pięcioro małoletnich dzieci. Zabójstwo wywarło w mieście i okolicy zrozumiałe wrażenie i oburzenie. Krystyński bowiem znany był ze swej porywczości i już niejednokrotnie bezmyślnie używał browninga. Goździewski natomiast był człowiekiem spokojnym i sumiennym urzędnikiem. Zabójcy grozi sąd doraźny.



W dniu otwarcia wystawy w Chicago na tle orjentalnej pagody odbył się start oryginalnego wyścigu, w którym w roli rikszów wystąpili najlepsi biegacze uniwersytetów amerykańskich.

CUDA WYSTAWY W CHICAGO.

50 miljonów osób zwiedzi wystawę.

Chicago, w czerwcu.

W dniu 31 maja rb. o godzinie 12 pp. James Farlay, jako reprezentant Stanów Zjednoczonych, dokonał uroczystego otwarcia wystawy międzynarodowej w Chicago.

Plan wystawy został opracowany jeszcze w roku 1927; koszty urządzenia jej wyniosły ostatecznie 37 miljonów dolarów. Na wybudowanie jednego tylko pawilonu, t. zw. „Pałacu elektrycznego", wydano przeszło 2 miljony dolarów. Charakterystycznym i zasługującym na uwagę jest fakt, iż koszty urządzenia wystawy zostały całkowicie pokryte z subsydjów i pożyczek prywatnych.

Jaka będzie frekwencja na wystawie? Sądząc z wielkiego zainteresowania, jakie wystawa chicagowska wzbudziła wśród szerokich mas, organizatorzy jej twierdzą, iż do dnia 1 listopada, tj. do dnia zamknięcia liczba, zwiedzających z całą pewnością przekroczy cyfrę 50 miljonów osób.

Ale boteż impreza wystawowa usprawiedliwia w zupełności pokładane w niej nadzieje. Już sam teren wystawy budzi duże wrażenie swoją oryginalnością; większa bowiem część jego wysunięta jest mocno wgłąb jeziora Michigan, tworząc jakgdyby półwysep. Krótko, bo zaledwie dwa miesiące przed terminem otwarcia wystawy stwierdzono, iż dla osiągnięcia imponującej całości brak jeszcze kilku tysięcy metrów kw. przestrzeni. Nie zwlekając ani chwili, przy pomocy młotów hydraulicznych wbito 10 tysięcy pali w dno jeziora, poczem przystąpiono do zasypania nowego terenu gruzem. W ciągu trzech tygodni praca została ukończona i uwieńczona pomyślnym wynikiem.

Wśród mnóstwa atrakcyj, zasługujących na wyróżnienie, wielkiem uznaniem cieszy się kolej powietrzna, zwana „rakietową". Kolej ta pędzi z zawrotną szybkością na wysokości 70 mtr. nad ziemią po linach przeciągniętych pomiędzy dwiema 200-o metrowemi wieżami; wagoniki pędzone są za pomocą elektryczności. Dla wywołania większego efektu i dla nadania jeździe charakteru wyprawy międzyplanetarnej z ostatniego wagonu dobywają się w czasie jazdy kłęby pary, oświetlonej czerwonemi promieniami reflektoru, co istotnie sprawia wrażenie rakiety pędzącej w przestworza i poruszanej wybuchami gazów. Niemałe wrażenie czyni również na widzach przekrój naturalnej wielkości parowca transatlantyckiego.

W pawilonie higjenicznym na wyróżnienie zasługuje eksponat przedstawiający szklanego człowieka w przekroju; w przekroju widzimy wszystkie organy wewnętrzne organizmu ludzkiego. Po wprowadzeniu w ruch organizmu sztucznego człowieka, można z całą dokładnością śledzić obieg krwi w arterjach, funkcjonowanie płuc, drżenie strun głosowych i t. p.

Dział architektury szczyci się z posiadania pawilony z ruchomym dachem. Okrągły pawilon o objętości 60 mtr. pokrywa dach w formie kopuły, przyczem kopuła ta nie łączy się bezpośrednio ze ścianami, a podtrzymywana jest jedynie za pomocą systemu bloków. Poruszanie się „ruchomego dachu" zależne jest od warunków atmosferycznych, panujących wewnątrz pawilonu. Jeśli powietrze jest mocno zgęszczone i nagrzane, dach unosi się wgórę, w razie oziębienia kopuła opuszcza się natychmiast. Ruchy kopuły, to podnoszącej się, to opuszczającej się, przypominają rytmiczne ruchy klatki piersiowej podczas oddychania.

W dniu otwarcia olbrzymie tłumy gości zaległy tereny wystawowe, aczkolwiek tam i sam stukały jeszcze młoty, pracowali jeszcze murarze. Na przyjazd gości z Europy mniej tu liczą, spodziewają się natomiast dużego napływu turystów z Południowej Ameryki, Kanady i Australji.

M. K.

RZECZY CIEKAWE

NOWE ODKRYCIA ARCHEOLOGICZNE.

Profesor Ugo Rellini, który prowadzi prace archeologiczne w prowincji włoskiej Fogia, natrafił w grotach i jaskiniach gór Gargano, w okolicy miejscowości Peschici, na osadę jaskiniowców. Najlepiej dotrwała do obecnych czasów grota, w której mieszkańcy tej odległej epoki chowali swych zmarłych. Znaleziono w niej, oprócz bogato ozdobionych ornamentami ścian, resztki szkieletów ludzkich i doskonale zachowane naczynia kamienne, jak również broń wysadzaną drogiemi kamieniami i perłami. Wykopaliska te pochodzą z epoki żelaznej.

WÓDKA W AMERYCE.

W Stanach Zjednoczonych zniesiono zarządzenia ograniczające lekarzy w stosowaniu wódki, jako środka leczniczego w pewnych chorobach. Dotychczas, mimo zarządzeń ograniczających, konsumcja wódki, jako „lekarstwa" była bardzo wielka, tak, że w roku ubiegłym doszła do miljona gallonów. Obecnie, przy pozostawieniu lekarzom zupełnej swobody przy zapisywaniu jej chorym, spodziewana jest jeszcze większa konsumcja. Zapewne licząc się z tem, czynniki miarodajne powiększyły zapasy wódki w magazynach państwowych do 11 miljonów gallonów (50 miljonów litrów). Zniesienie dotychczasowych zakazów jest dalszym krokiem w kierunku zlikwidowania prohibicji.

NA MAŁYM JACHCIE PRZEZ OCEAN.

Do portu angielskiego w Plymouth zawinęła w dniu 28 maja rb. mała szalupa amerykańska, długości 28 stóp. Szlupę przyprowadzili dwaj młodzi ludzie, zapaleni żeglarze, uczniowie szkoły morskiej 19-letni Estończyk Atho Walter i 20-letni Anglik, G. P. Barber. Młodzi żeglarze opowiedzieli o swej niezwykłej podróży przez Atlantyk z Rhodes Island w St. Zjedn. Podróż jachtu trwała 29 dni. W czasie drogi, statek wpadł kilka razy w burzę. Fale miotały nim tak groźnie i przelewały się przez pokład z taką mocą, że młodzi ludzie musieli przytroczyć się do masztu, ażeby uniknąć zmycia w morze. Na pewnej długości oceanu, jachtowi towarzyszyła nieodłącznie gromada rekinów, jakby wyczekujących na zdobycz. Gdy morze się uspokoiło za łodzią podążał wytrwale już tylko jeden rekin, długości około 40 stóp, jakby pełen nadziei, że z załogi będzie miał jednak wcześniej czy później smakowitą potrawę. W ten sposób przebyła bohaterska łódź podróż długości 2.500 mil.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

63

— Mądra sztuczka! — szepnął O'Leary. — Gdyby nie nieczynność radja i uporczywe komentarze Łucji na temat jednakowych okoliczności dwóch śmierci... Ot, mamy rozwiązanie zagadki strzału. Złożę wszystko tak, jak było. — Zawahał się, spojrzał na rewolwer i wyjął go ostrożnie z zagłębienia w drzwiach.

— Widzi pani, panno Saro? Inicjały „H. K.". Rewolwer Hubera. Hm! chodziło o pozory samobójstwa... Nie, nie to. W razie odkrycia tej pułapki stwierdzonoby tylko, że rewolwer należał do ofiary, a nie do mordercy. Hm! Leżał tu pięć lat. Morderca mniej ryzykował, zostawiając go tutaj, niż gdyby po niego wrócił. Dlatego drzwi były otwarte — widzi pani, jak lekko chodzą na zawiasach! Frawley ujął za rygiel i padając, pociągnął go prawdopodobnie ku sobie. To (i wstrząs spowodowany wystrzałem) sprawiło, że drzwi się otworzyły. No, teraz rozumiem.

Zajrzał do magazynu rewolweru.

— Jeszcze cztery naboje — szepnął. Zawahał się, wytrząsnął na rękę cztery malutkie pociski, podobne do sporych kapsułek, sięgnął do kieszeni, przeraził się, że jest nieubrany i schował naboje do kieszeni szlafroka. Następnie włożył rewolwer tam, skąd go wyjął, przywiązał drut do rygla (od spodniej strony rygla tkwił mały gwoździk, wbity w drzewo prawie po samą główkę), założył rewolwer kawałkiem drzewa, pozbierał starannie kawałki kitu, poutykał w szparach i zasunął wszystko ryglem. Wreszcie obejrzał uważnie pułapkę, poślinił palce i potarł niemi tu i ówdzie, chociaż ja nie widziałam żadnych śladów, które mogłyby zdradzić jego robotę.

Poczem zwrócił się do mnie.

— Proste, jakie proste — rzekł ledwie dosłyszalnym szeptem. — A jakie skuteczne! Trudno było sobie wyobrazić coś podobnego. Świat jest pozbawiony wyobraźni.

— Hm! — chrząknęłam z lekką irytacją. — Jeżeli to takie proste, to kto to zmajstrował?

— Nie wiem — odpowiedział powoli. — Nie wiem kto, ale wiem kiedy. W ostatnim dniu życia ojca Matil.

— Skąd pan to wie? — zapytałam sceptycznie.

— Niech pani słucha. Teraz, w czasie naszego pobytu tutaj — nie. W ciągu tych pięciu lat, kiedy dom stał pustkami, także nie. Bo w jakim celu? Ten, kto to zrobił, nie mógł przewidzieć, że Matil sprowadzi tu tych samych gości, którzy byli świadkami tragicznej śmierci jej ojca i że Gerald Frawley, będący w posiadaniu jakiejś niebezpiecznej tajemnicy, zajmie dawny pokój Hubera ze — śmiercionośnemi drzwiami. Mówię, że musiano założyć tę pułapkę w dzień śmierci Hubera dlatego, że mechanizm podziałał wtedy pierwszy raz. Huber zginął, zaryglowując drzwi. Zbrodniczy mechanik musiał mieć sposobny czas do swojej roboty tego dnia. Musiał zostać w domu sam. Gdybym się mógł dowiedzieć...

— Matil ma dziennik.

— Co?

Skinęłam głową.

— Ma dziennik z ostatniego polowania ojca.

— Skarb nie dziewczyna. Gdyby... Panno Saro, czy ona mówiła o tem wobec wszystkich?

Skinęłam głową jak wyżej.

— Tak. Przy śniadaniu.

O'Leary zgasł.

— O, to niedobrze. Musimy ją strzec, panno Saro. Obawiam się, że i jej grozi niebezpieczeństwo. Czy ona ma ten dziennik tutaj czy w mieście? — Zapytał skwapliwie.

— Nie wiem. Z tego co mówiła mam wrażenie, że sama nie wie, gdzie go schowała.

— O, gdyby miała przy sobie! — szepnął. — Jeżeli go zostawiła w Barringtonie, to nic nam z tego nie przyjdzie. Niech ją pani tu poprosi, dobrze? Niech pani wynajdzie jaki pretekst.

Matil przyszła bez ociągania. Wyczułam, że milcząca grupa zebrana koło kominka, odprowadziła nas do śmiertelnych drzwi spojrzeniami, w których ciekawość szła o lepsze z podejrzliwością.

O'Leary przedłożył swoją rzecz bez wstępu, ale z taką powagą, że Matil nawet nie spojrzała na łóżko. Patrzyła tylko na niego.

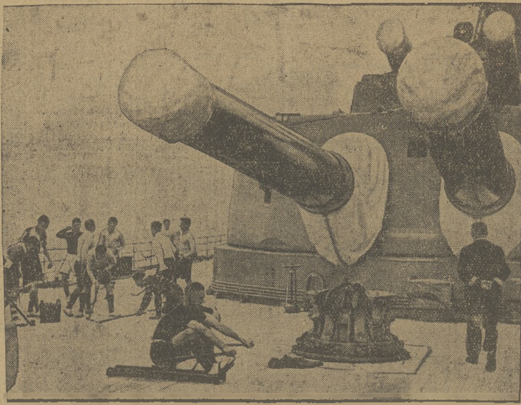
— Panna Sara mówiła mi, że pani ma dziennik ostatniej wyprawy do Hunting's End i że pani wspomniała o tem dziś przy śniadaniu.

Matil skinęła głową.

D. c. n.

OBIECUJĄCA ZAPOWIEDŹ.

Sprzedawca:
— To auto ukaże panu świat.
Nabywca:
— Ten czy tamten?



Poranne zajęcie marynarzy na okręcie.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, na zasadzie § 96 Ustawy T-wa i §§ 6—11 przepisów dodatkowych z 1905 r., podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spełzłej w dniu 8 maja 1933 r. pierwszej licytacji nieruchomości położonej w Zawierciu przy ulicy Leśnej, oznaczonej Nr. 13, rep. hip. Nr. 93-39, powtórna czyli ostateczna licytacja takowej odbędzie się w dniu 28 lipca 1933 r. o godz. 10 zrana, przed Notarjuszem Antonim Szczepkowskim, lub jego zastępcą, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, w obecności delegata Towarzystwa. Licytacja rozpocznie się od sumy 99253 zł. 88 gr. Wadjum do licytacji określone zostało na 9926 zł.

Nowonabywca obowiązany będzie spełnić warunki licytacyjne, które, łącznie ze zbiorem objaśnień złożone zostały do właściwej księgi hipotecznej i mogą być przeglądane tak w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, jak i w biurze Dyrekcji Towarzystwa, również obowiązany będzie, o ile suma sprzedażna nie będzie na to wystarczającą, zaspokoić uprzywilejowane należności, w myśl art. 41 Ustawy hipotecznej z 1818 r. art. 5 prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 r. 3960

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej wzywa osoby ubiegające się o przydział parcel budowlanych, oraz osoby, które złożyły podania o parcele na terenach poleśnych na Staszycu w Dąbrowie Górniczej aby przed dniem 20.VI.1933 r. zgłosiły się do Magistratu (Wydział Techniczno-Gospodarczy) w godzinach od 11 do 12 celem otrzymania informacyj o warunkach na jakich działki mogą być im przydzielone.

Po tym terminie t. j. po ostatecznem ustaleniu listy kandydatów, zgłoszenia nie będą przyjmowane.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

ŻEGIESTÓW pensjonat Żorlina, — komfort, zdrowie, swoboda przy minimalnym wydatku. Na maj zniżki. Bielecka. 3339

WISŁA — GŁĘBCE Willa Klonowa L. Boguckiej. Pokoje z utrzymaniem i bez. — Nocleg dla turystów. 3259

W SŁAWKOWIE wygodne letnisko, dom w dużym ogrodzie, las stacja, pokoje umeblowane z utrzymaniem lub bez — Sławków—Brandys obok stacji.

TRUSKAWIEC Pierwszorzędny Pensjonat „Hanusia" - Stanisławowianka" centrum obok dworca osob. pięknie położony, poleca pokoje z całem utrzymaniem kuchnia doskonała jak i djetetyczna, pod fachowem kierownictwem wydaje obiady — śniadania i kolacje. — Ceny przystępne. Zarząd. 3953

RABKA - ZDRÓJ chrześcijański Pensjonat „Limba" tuż las blisko rzeka. Pokoje słoneczne. Kuchnia warszawska. Pierwszy sezon. 3971

KRYNICA Pensjonat „Belweder" centrum, wykwintna kuchnia, otwarty. — Klamutowa. 3858

KRYNICA pensjonat „Podhale" kuchnia dietetyczna wedle przepisów lekarza. Ceny przystępne. Gry towarzyskie, radjo. Władysław Berezowski. 3792

W PRZEPIĘKNEJ podgórskiej okolicy — las, rzeka, park, tenis, stawy, radjo, auto, z wykwintnem utrzymaniem pokoje do wynajęcia — cena zł. 6.50 dziennie, od 1 czerwca. Poczta Dydnia, — Dwór Końskie. 3656

WISŁA Śląsk Cieszyński pensjonat „Zofjówka" poleca pokoje z utrzymaniem. 3590

PENSJONAT „ŁOMNICZANKA" w Łomnicy Przystanek Łomnica - Zdrój (koło Piwnicznej), okolica górska, lesista, kąpiele mineralne. Poleca P. T. letnikom pokoje słoneczne wraz z utrzymaniem po cenach przystępnych, od 1-go czerwca. Zgłoszenia przyjmuje: Tryszczyłowa — Nowy Sącz, Kunegundy 32. 4032

LETNISKO „CHROBACZE" Jordanów — koło Rabki, wśród lasów. Utrzymanie pierwszorzędne do $3^1/_2$ zł. Wyczerpanym pracą umysłową, rekonwalescentom i dzieciom od lat 8 zapewniam prawdziwie rodzicielską opiekę. 4039

CIECHOCINEK chrześcjański pensjonat M. Adamowej w „Jedymaczce", słoneczne, odnowione pokoje, nowozbudowana sala, kuchnia wyborowa, djetetyczna. 3769

RABKA „Bajka" poleca pokoje z utrzymaniem lub bez. Ceny niskie. 3949

RABKA We willi „Leśniczanka" można otrzymać pokoje bez utrzymania po 1.50 dziennie oraz z utrzymaniem po 5 zł. dziennie. Zgłoszenia tylko chrześcjan przyjmuje Zarząd willi ul. Poniatowskiego. 3965

POSADY i PRACE

FARBIARZ CHEMIK ze znajomością prania chemicznego, poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenie ofrety pod „100". 4040

DROBNE OGŁOSZENIA

POSZUKUJE się buchaltera(ki) od zaraz do amerykanki do przedsiębiorstwa handlowego. Oferty z podaniem warunków pod „Skromne wymagania" do Administracji „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu.

UBOCZNY ZAROBEK 100 — 200 zł. miesięcznie znajdą osoby mające szerokie koła znajomości bez uszczerbku pracy zawodowej. Gozakred — Lwów, — Wałowa 11. 4022

KUPNO i SPRZEDAZ

PARA KONI (klacze) powóz w dobrym stanie tanio do sprzedania. Klimontów, ambulatorjum. 4053

MOTOCYKL „Motosacoche" w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania. — Wiadomość: K. Szafraniec — Będzin, — Okrzei 82.

MASZYNA ROYAL podróżna mało używana do sprzedania. — St. Czajkowski, Sosnowiec, Hale Rozwoju — tel. 5-71. 4068

PIANINO zagraniczne, używane czarne sprzeda Kwiatkowski — Katowice 3-go Maja 15. Telefon 2?-26. 3828

LOKALE

3 POKOJE z kuchnią — wygodami do wynajęcia Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 25. 4057

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

JOSEK BORUCH MIODOWNIK zgubił książeczkę wojskową rocznik 1901. Kat. C. I. wydaną — przez P. K. U. Będzin. 4048

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubione dwie legitymacje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału w Zagłębiu Dąbrowskiem za Nr. 25016 na imię Nikodema Stefana Feinberga i za Nr. 25029 na imię Natalji Feinberg. 4064

ZYSMAN ZELINGER zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 4050

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel na zł. 50 z podpisem Antoni Rubik. Sroka Andrzej. 4049

WAJNSZTOK AJZIK zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 4031

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę Kasy Chorych wydaną przez Sosnowiec. Gawlikowski Piotr, — Zawiercie. 4065

ROZNE

Przepłacacie!!! gdzieindziej rakiety tenisowe, naciągi. Najtaniej i duży wybór artykułów sportowych tylko w „STADJONIE" Sosnowiec, KOŚCIELNA 6.

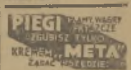
GURGULA biszkopty dla dzieci, chorych, starców polecane przez Izby lekarskie do nabycia wszędzie. Gdzie brak, wysyła fabryka Gurgula, Jarosław. 3293

AKUMULATORY wszelkich typów, naprawia bezkonkurencyjnie z gwarancją J. Witkowski, Sosnowiec Od 8—13 i od 15—19. 3023

BEZPŁATNEJ porady kosmetycznej udzielam jak usunąć pod pełną gwarancją plamy, wągry, krosty, kaszkę podskórną, liszaje suche, piegi, — zmarszczki. Osobiście przyjmuje codziennie 15 — 17 i listownie. Wytwórnia Kosmetyczna „Orlidal", Poznań ul. Kraszewskiego 14. 3523

SZKOŁA HANDLOWA męska średnia, zawodowa, w Sosnowcu — Targowa 12, przyjmuje zapisy do klasy I ze świadectwem 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. 3990

TARTAK w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1-15 poleca drzewo budowlane i stolarskie. 3749



CHIROMANTKA OKULTYSTKA Astrol. Psychoanaliza, sugestja. Hale Rozwoju, podwórze m. 3.

ZARZĄD Towarzystwa Rzemieślniczego w Sosnowcu zawiadamia, że w niedzielę dnia 11 b.m. o godzinie 4 popołudniu odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa z udziałem Władz Banku Rzemieślniczego. Celem zebrania jest omówienie sprawy uzyskania długoterminowej pożyczki rządowej dla rzemiosła tutejszego obwodu. Zarząd prosi członków o liczne przybycie. 4063

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOLA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI